

Wiadomość Tygodnia

25 LAT TEMU POWSTAŁO „RENOVABIS”

Zbliża się XXV rocznica powstania „Renovabis”, dzieła Kościoła w Niemczech, które bardzo wydatnie pomaga Kościołom z dawnego obozu socjalistycznego. Także zakony w Polsce korzystają ze szczodrej pomocy „Renovabis”. Warto chociażby pamiętać o stypendiach naukowych i językowych, które ta organizacja przyznaje corocznie polskim zakonnikom. Dlatego publikujemy artykuł KAI, poświęcony jubileuszowi „Renovabis”.

Akcja solidarności katolików niemieckich dla Europy Wschodniej obchodzi jubileusz 25-lecia działalności. Dzieło powołali do życia biskupi Niemiec na zebraniu ogólnym episkopatu tego kraju 3 marca 1993 roku. Po dziesięciokrotnych podziałach spowodowanych „żelazną kurtyną” biskupi we współpracy z Centralnym Komitetem Katolików Niemieckich (ZdK) postanowili, że będą starali się budzić w swoim społeczeństwie zainteresowanie ludźmi w Europie Środkowej, Wschodniej i Południowej i nieść im pomoc.



Renovabis jest najmłodszym spośród sześciu niemieckich dzieł pomocy dla Kościoła powszechnego. Swoją nazwę wywodzi od słów Psalmu 104: „Emitte spiritum tuum... et renovabis faciem terrae” (Ześlij swego Ducha... i odnowisz oblicze ziemi – Ps 104, 30).

Utworzenie akcji solidarności episkopat Niemiec uważa za jedną z najważniejszych jego odpowiedzi na wielki przełom, jaki dokonał się w Europie w latach 1989/1990. Od 25 lat Renovabis pomaga w budowie kościołów, w sferze socjalnej, a także w kształceniu duchowieństwa. Zgodnie z zasadą „pomoc w samopomocy” współpracuje z organizacjami pomocy, diecezjami i innymi instytucjami w realizacji projektów duszpasterskich i socjalnych w poszczególnych krajach. Dotychczas zainwestowała prawie 700 mln euro w ok. 23 tys. projektów pomocy w krajach partnerskich. Pieniądze na te cele pochodzą głównie ze zbiórek do puszek w całym Niemczech w ramach tzw. akcji zielonoświątkowej, a także z darowizn i środków rządowych.

Na rok jubileuszowy wybrano hasło: „Żyć w pojednaniu i solidarnie. Wspólnie na rzecz solidarnej Europy!” Podkreśla to, że należy kierować spojrzenie w równym stopniu na Wschód jak i na Zachód, bowiem podstawowym problemem jest porozumienie w Europie, pojednanie i budowa mostów. Jubileuszowe uroczystości – Msza św. oraz okolicznościowa akademicka – odbędą się we wrześniu w Berlinie. W stolicy Niemiec obradować będzie po raz pierwszy doroczny kongres międzynarodowy Renovabis.

W jubileuszowym wywiadzie dla niemieckiej agencji katolickiej KNA dyrektor wykonawczy, ks. Christian Hartl podkreślił, że poprzez swoją pracę Renovabis jest pomostem między Zachodem i Wschodem. Dzięki wieloletniemu wspieraniu inicjatywa zdobyła zaufanie swoich partnerów, że – jak podkreślił – „chcemy im pomagać i rozumiemy ich sytuację”. Bardzo ważne jest wysłuchanie drugiej strony gdyż to jest prawdziwa „wymiana darów”.

Ks. Hartl jest już kolejnym dyrektorem w 25-letniej historii Renovabis. Pierwszym był jezuita, ks. Eugen Hillengass, który przez dwie kadencje kierował pracami tej organizacji do 2002 roku. Jego następcą był redemptorysta o. Dietger Demuth (również dwie kadencje). Od grudnia 2010 roku Renovabis kierował kolejny jezuita, 56-letni ks. Stefan Dartmann. Latem 2015 ks. Dartmann został mianowany rektorem Papieskiego Kolegium Niemiecko-Węgierskiego (Germanico-Hungaricum) – międzynarodowego niemieckojęzycznego seminarium duchownego w Rzymie. Przejściowo, do mianowania w 2016 roku ks. Hartla, pracami dzieła kierował komisarycznie dr Gerhard Albert, wicedyrektor Renovabis.

„Rok jubileuszowy Renovabis pragnie też wykorzystać dla wewnętrznej refleksji” – powiedział ks. Hartl. Jak zauważył, już teraz widać, że w sposób jeszcze bardziej zróżnicowany należy podchodzić do każdego z 29 krajów partnerskich. „W niektórych regionach, jak np. na Syberii, trzeba w dalszym ciągu wspierać katolików żyjących tam w diasporze pomagając im np. w wybudowaniu kaplicy, świetlicy, czy innego miejsca wspólnotowego. W innych krajach, takich jak Polska, Czechy, Słowacja czy Chorwacja, sytuacja polepszyła się na tyle, że kraje te same stały się mostem pomocy dla innych. Ale istnieją też kraje, w których sytuacja się pogorszyła, np. Ukraina.

Z kolei wieloletni dyrektor wykonawczy, dr Gerhard Albert zwrócił uwagę, że obok wszelkich działań planowanych dzieło

niemieckich katolików musi także mieć zdolność natychmiastowej pomocy doraźnej. Na to potrzebna jest trwała baza materialna. Wprawdzie zmniejszyły się wpływy z okresowych zbiórek, ale w ciągu swojej 25-letniej działalności Renovabis udaje się uzupełniać ten deficyt dzięki bezpośrednim wpłatom i stypendiom. „Kraje Europy Wschodniej są naszymi krajami sąsiedzkimi. Aby utrzymać pokój i dostatek, musimy pomagać naszym sąsiadom tak, aby i oni sobie coraz lepiej radzili” – uważa dyr. Albrecht.

Przez kilka pierwszych miesięcy kierownictwo Renovabis pracowało w jednym z klasztorów w Trewirze, m.in. dlatego, że tamtejszy biskup pomocniczy Leo Schwarz, towarzyszył pierwszym krokom tej inicjatywy w życiu publicznym. Jeszcze jesienią 1993 ówczesny arcybiskup Monachium, kard. Friedrich Wetter, zaproponował Renovabis przejście do jego diecezji, a na stałą siedzibę przeznaczył pomieszczenia na wzgórzu katedralnym we Fryzynie, gdzie Renovabis ma do dziś swój „dom”.



Dewizą pierwszego dyrektora Renovabis, jezuita Eugena Hillegassa, było przekonanie, że nie należy inwestować w kamienie, ale w ludzi. Jednym z pierwszych projektów, któremu udzielono wsparcia, był o centrum oświatowe w stolicy Albanii, Tiranie, pomyślane jako miejsce spotkań katechetów. Po nim zrealizowano 23 tysiące kolejnych projektów.

Rozpiętość form pomocy jest szeroka: od auta dla księdza do budowy uniwersytetu katolickiego „gdzieś między Polską a Syberią”. Dzięki Renovabis powstały takie obiekty, jak wieloletnia szkoła w Bośni-Hercegowinie, mająca na celu budowanie porozumienia między grupami ludności po wojnie domowej na skutek rozpadu byłej Jugosławii.

Organizacja utrzymuje kontakty z Kościołami w 29 krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Do końca 2017 Renovabis

przekazała ponad 700 mln euro swoim partnerom w tych krajach, z czego tylko w 2017 roku 29 mln euro. Wśród nowych projektów jest m.in. pomoc Renovabis w powstającym w Sarajewie katolickim ośrodku młodzieżowym, które połączy inicjatywy młodzieżowe całej Bośni-Hercegowiny i w ciągu najbliższych trzech lat obejmie swoją aktywnością ok. 10 tys. młodych mieszkańców kraju. Na Ukrainie sfinansowane zostaną szkolenia w zakresie pracy socjalnej dla księży i świeckich pracujących w parafiach greckokatolickich. Ma to na celu wzmocnienie ich zaangażowania obywatelskiego.

Połowa pomocy jest przeznaczana na odnowę życia kościelnego, tj. na kształcenie księży i świeckich do pracy w parafiach, na budowę kościołów i domów parafialnych oraz na pracę socjalną i wychowawczą zakonów. Druga połowa projektów ma wspierać działalność społeczną, m.in. kuchnie dla ubogich, pomoc bezdomnym, Caritas, a także dofinansowanie domów dziecka, starców i opiekę nad niepełnosprawnymi.

„Renovabis” wspiera też dialog i rozwijanie partnerstwa między parafiami i grupami kościelnymi. Obecnie głównym przedmiotem prac tego dzieła jest zaopatrzenie uchodźców z tzw. „drogi bałkańskiej” i poprawa sytuacji młodych ludzi w Europie Wschodniej.

Głos Renovabis liczy się także w kwestiach politycznych, jak np. we kampanii przeciwko handlowi kobietami, którego ofiarą są często mieszkanki Europy Wschodniej. Od początku też Renovabis stara się, aby jej działalność nie ograniczała się jedynie do zbierania pieniędzy i ich rozdania, lecz jest coraz bardziej liczącą się platformą wymiany międzynarodowej.

Tak więc, oprócz działalności pomocowej od 1997 r., „Renovabis” organizuje co roku kongresy międzynarodowe. Służą one wymianie informacji i dyskusji nad ważnymi zjawiskami w Kościele i społeczeństwach Europy Środkowej i Wschodniej oraz poruszają tematykę mającą znaczenie dla całego kontynentu. Ważną rolę odgrywa też czasopismo „Ost-West. Europäische Perspektiven” (Wschód-Zachód. Perspektywy europejskie).

Jak podkreśla dyr. Albrecht, już sam tytuł pisma wyznacza perspektywę rozwoju całej organizacji: Renovabis musi stopniowo przekształcać się z akcji solidarności niemieckich katolików w akcję katolików Europy. Kryzys w Unii Europejskiej i coraz większe napięcia między Wschodem i Zachodem stawiają nowe wyzwania również przed Renovabis. Za: KAI

Wiadomości krajowe

KS. PAWEŁ SMOLIKOWSKI CR: ŻYCIE DLA BOGA, KOŚCIOŁA I SPOŁECZEŃSTWA

W Krakowie w dniu 21 lutego odbyło się sympozjum naukowe poświęcone kandydatowi na ołtarze Czciogodnemu Słudze Bożemu Ojcu Pawłowi Smolikowskiemu CR. W spotkaniu wzięli udział przełożeni i proboszczowie polskiej prowincji, siostry zmartwychwstańki, które przyjechały z Poznania, Kęt. Do Krakowa dotarły również delegacje z Sulisławic, bracia zewnątrzni z Kościerzyny, Warszawy, Krakowa, Bytomia.

Słowo wprowadzające wygłosił prowincjał o. Krzysztof Swół CR. W imieniu o. Generała, o. Jacek Praski CR radny generalny odczytał list przełożonego generalnego. Organizatorami spotkania byli: Uniwersytet Papieski Jana Pawła 2 w Krakowie, oraz Zgromadzenie Zmartwychwstańców.

Ważnym momentem było wystąpienie postulatora generalnego o. Andrzeja

Gieniusza CR, profesora Uniwersytetu Urbaniańskiego w Rzymie. Przedstawił on historię procesu Sługi Bożego Ojca Smolikowskiego. Przypomniał o kulcie, który był bardzo żywy bezpośrednio po śmierci. W momencie rozpoczęcia procesu żyło jeszcze ok. 50 świadków znających go osobiście. Przez kolejne lata po zakończeniu etapu diecezjalnego, gdy wszystkie dokumenty trafiły do Rzymu rozpoczęło się czekanie na cud

za wstawiennictwem kandydata na ołtarze. Teczki leżały w archiwach watykańskich, przypadkowo trafiły w ręce kardynałów, którzy przejrzyli dokumenty i zalecili uwzględnienie w dokumentacji materiałów z niedostępnego wcześniej archiwum lwowskiego. Kardynał Burke ustanowiony przez Stolicę Apostolską relatorem procesu, powiedział, że dawno żadna postać nie poruszyła go tak mocno jak o. Paweł Smolikowski CR.

Jeśli chodzi o cuda za przyczyną Smolikowskiego. Jest kilka świadectw. Są znane dwa przypadki niestety, albo osoby które je doświadczyły „zagubiły” się w swoim życiu, albo nie żyją lekarze i brak jest dokumentacji medycznej. Zatem jak zaznaczył postulator generalny trzeba nam cudu, który potwierdzi świętość zmartwychwstańca.

Kolejne wykłady dotyczyły obrazu Bułgarów, na podstawie pism o Pawła, roli publikowania pism w formacji człowieka. O. Dr Wojciech Mleczo CR w referacie – Jak komunikować duchowość? Przykład ks. Pawła Smolikowskiego CR, przypomniał niezwykłą pokorę o. Pawła, dystans do siebie, bliskość wobec drugiego człowieka. Tutaj warto wspomnieć przyjaźń z księciem Adamem Sapiehą, czy abp Teodorowiczem. Ksiądz krakowski jako pierwszy po pogrzebie powiedział, że śmiało możemy się modlić do Boga za jego przyczyną, ponieważ

Bóg z pewnością przyjął go do siebie i jest już świętym.



Wykłady wygłosili również: Dr hab. Lilia Moroz-Grzelak, prof. IS PAN – Bułgarzy w pismach ks. Pawła Smolikowskiego CR w świetle idei „zjednania Kościołowi Słowiańszczyzny”, Dr hab. Włodzimierz Osadczy, prof. KUL – Patriota ludu pobratymczego. Sługi Bożego ks. Pawła Smolikowskiego CR misja wśród Rusinów, Ks. prof. dr hab. Wojciech Misztal, Katedra Duchowości Mediów i Relacji Społecznych Uniwersytet Papieski Jana

Pawła II w Krakowie – Pisać i publikować, żeby człowiek stał się lepszym, Ks. dr hab. Robert Nęcek, Katedra Edukacji Medialnej Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie – Obraz wielkości i małości Polaków w przekazie „Rekolekcji czyli ćwiczeń duchownych” ks. Pawła Smolikowskiego CR, Ks. dr Damian Korcz CR, Mentorella, Włochy – Owocna współpraca z łaską Bożą według pism ks. Pawła Smolikowskiego CR, Ks. dr Andrzej Sosnowski CR Wydział Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie – Prawna możliwość zmiany obrządku na przykładzie Stugi Bożego ks. Pawła Smolikowskiego CR.

O godz 16 sympozjum zakończyło się uroczystą Mszą Świętą, której przewodniczył bp. Jan Szkoła. Niestety nie mógł w uroczystościach wziąć udziału ks. Abp Marek Jędraszewski, który wcześniej deklarował swoją obecność i chciał wygłosić okolicznościową homilię. Słowo Boże do zebranych przy kościele Zmartwychwstania Pańskiego na ul. Łobzowskiej 10 w Krakowie wygłosił ks. dr Kazimierz Wójtowicz dyrektor wydawnictwa ALLELUJA. w homilii dokonał porównania o. Pawła z biblijnym Jonaszem. Po modlitwie przy grobie, który znajduje się w kruchcie kościoła odbyła dla wszystkich kolacja w holu klasztoru.

O. Tomasz M. Koperek CR

ZAKOŃCZYŁA SIĘ KAPITUŁA DOMINIKANÓW

W sobotę 24 lutego w Krakowie zakończyła się Zwyczajna Kapituła Polskiej Prowincji Dominikanów. Przez cztery tygodnie polscy dominikanie obradowali nad sposobem życia braci i funkcjonowaniem ich wspólnot.

Na drugą kadencję prowincjałem polskich dominikanów został wybrany o. Paweł Kozacki OP.

51 braci dokonało także wyboru sześciu definitorów kapituły. Ich zadaniem było wyciągnięcie wniosków z podjętych przez braci tematów. Rozstrzygali o słuszności postulatów sformułowanych przez kapitułarzy, którymi zajmowali się oni w pierwszych dwóch tygodniach obrad. Zadaniem definitorium było również podjęcie decyzji personalnych.

W skład definitorium weszli bracia: Wojciech Delik OP (obecnie przeor wrocławski), Cyprian Klahs OP (przełożony wspólnoty na Wiktorówkach), Robert Głubisz OP (przeor na warszawskim Służewie), Tomasz Nowak OP (przeor łódzki), Jarosław Kraviec OP (dotychczasowy dyrektor sekretariatu misyjnego naszej Prowincji), Krzysztof Ruszel OP (przeor klasztoru w Korbielowie). Z urzędu definitorem został również nowo wybrany prowincjał. Zgodnie z dominikańskim prawodaw-

stwem, akta zakończonej kapituły zostały przesłane do generała Zakonu „celem badania ich i zatwierdzenia”. Generał Zakonu, po naniesieniu ewentualnych poprawek, odeśle akta do prowincji wraz z listem zatwierdzającym.



Dopiero wtedy zostaną one ogłoszone, a postanowienia w nich zawarte zaczną obowiązywać. Staną się prawem, którym będą rządili się polscy dominikanie do promulgacji akt następnej kapituły, która powinna się odbyć za cztery lata.

Za: www.dominikanie.pl

SALWATORIANIE TEŻ ZAKOŃCZYLI KAPITUŁĘ

Zakończyła się XXXII Kapituła Prowincji Polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, która obradowała w Krakowie w dniach 19-23 lutego 2018 roku.

Był to czas owocnej pracy w celu przeanalizowania sytuacji prowincji i określenia planów na przyszłość. Realizacja zadań zgodnie z procedurami pozostawiała przestrzeń na braterskie dzielenie się, w którym dominowała szczerza troska o Kościół i Zgromadzenie.

Mszy św. wieńczącej kilkudniowe spotkanie przewodniczył nowy przełożony prowincji ks. Józef Figiel. W okolicznościowym kazaniu zaakcentował potrzebę jedności w salwatoriańskiej wspólnoty, która gwarantuje skuteczność aposto-

ską. Prowincjał Elekt złożył wyznanie wiary i specjalną przysięgę.



REZOLUCJA

Przeżywając 100 rocznicę śmierci, 140 rocznicę święceń kapłańskich i 170 rocznicę urodzin Ojca Franciszka Jordana, zebrani na XXXII Kapitułę Prowincjalnej Polskiej Prowincji Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, pragniemy wiernie kroczyć za czcigodnym Ojcem Założycielem podejmując posługę głoszenia Jezusa Chrystusa jedynego Zbawiciela

świata. Prawda o zbawieniu człowieka pogłębia naszą łączność z Ojcem Jordanem.

Wierni radom Ewangelicznym, czystości, ubóstwa i posłuszeństwa pragniemy być świadkami gorliwości, odpowiedzialności i solidarności we wspólnocie Towarzystwa Boskiego Zbawiciela.

Piękno naszego powołania pragniemy przekazać młodym, zapraszając ich do służby Bogu i Kościołowi jako kapłanów, braci zakonnych i salwatorianów świeckich.

Zainspirowani mottem XXXII Kapituły Prowincjalnej Polskiej Prowincji Towarzystwa Boskiego Zbawiciela „Wejdz do radości twego Pana” pragniemy nieść radość Ewangelii we wspólnocie Kościoła każdemu i wszelkimi środkami.

Za: www.sds.pl

70-LECIE POSŁUGI OBLATÓW W IŁAWIE

O poranku w Środę Popielcową, Mszą komunitetową, rozpoczęła się peregrynacja Drzewa Krzyża Świętego w naszej parafii Przemienienia Pańskiego w Iławie, animowana przez o. Michała Tomczaka OMI. Zgodnie z obrzędem relikwie zostały uroczystie wprowadzone do kościoła, ustawione na specjalnie przygotowanym miejscu, aby umożliwić wiernym ich adorację. Po każdej Mszy świętej mieszkańcy Iławy i okolic, którzy licznie przybyli na Eucharystie, mieli okazję ucałowania Świętokrzyskiej Relikwii.

Szczególnymi okazjami spotkania się z relikwiami Krzyża Świętego była czwartkowa modlitwa o powołania do służby Bożej, w Roku Powołań Oblackich oraz sakrament namaszczenia chorych, sprawowany na porannej Eucharystii w piątek dla chorych, cierpiących i starszych parafian. W międzyczasie relikwie zawitały do domu jednego ze starszych, schorowanych małżeństw, które bardzo pragnęło modlić się przed Drzewem Krzyża, ale stan zdrowia na to nie pozwolił. Dodatkowo w piątek przy Drzewie Krzyża przeżywalimy koronkę do Bożego Miłosierdzia oraz Drogi Krzyżowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Drugim ważnym wydarzeniem był Jubileuszowy Akt Przebłagania Jezusa Ukrzyżowanego za grzechy, słabości, niewierności i zgorznienia spowodowane przez wszystkie lata pracy przy „białym” i „czerwonym kościele” w latach 1948-2018. Odbył się on w czasie piątkowej, wieczornej Eucharystii komunitetowej, w przededniu świętowania jubileuszu 70. lecia pobytu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej

Piątek jako szczególny dzień, Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, zakończył się modlitewnym nabożeństwem misteryjnym z ucałowaniem ołtarza, zapaleniem kadzidla i adoracją Jezusa Eucharystycznego oraz relikwii Drzewa Krzyża Świętego. To nabożeństwo współ-animowała młodzież z parafii Przemienienia Pańskiego. Tam przygotowani mogliśmy oczekiwać głównych sobotnich uroczystości jubileuszowych w Iławie.

W sobotę, 17.02.2018 roku, w kolejną rocznicę zatwierdzenia przez Kościół Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, odbyły się centralne uroczystości jubileuszowe 70-lecia posługi oblatów najpierw w „białym kościele” (1948-1952), a następnie w „czerwonym kościele” (1952-2018). Uroczystej Mszy świętej przewodniczył ks. bp Jacek Jezierski, Biskup Elbląski, który też wygłosił okolicznościową homilię, a przedstawicielem o. prowincjała był o. Marian Puchała OMI, wikariusz prowincjalny ds. delegatur i misji

Przybyli także na tę uroczystość kapłani dekanatu z seniorem, ks. dr Edwardem Zakrzewskim, który współpracował na tych terenach w posłudze duszpasterskiej z o. Mieczysławem Niepiekło OMI, który w 1948 roku rozpoczął pracę w Iławie. Gościł także proboszcz parafii grecko-katolickiej ks. Jarosław Gościński, gdyż gdy nie mieli oni swojej świątyni sprawowali przez wiele lat nabożeństwa w „czerwonym kościele”.



Szczególnymi gośćmi, byli zakonnicy z diecezji elbląskiej, toruńskiej i archidiecezji warmińskiej. Z Elbląga przybyli: siostry rodziny Maryi, siostry józefitki, siostry nazaretanki, wdowy konsekrowane, księża marianie i ojcowie redemptoryści z o. Piotrem Wiśniewskim CSSR na czele i s. Teresą Więcek RM, delegatami ds. życia konsekrowanego w diecezji elbląskiej. Przybyły siostry pasterki od opatrności Bożej z Jabłonowa Pomorskiego, siostry służebniczki wielkopolskie z Brodnicy, salezianie z Tolkmicka, siostry szarytki z Lubawy, franciszkanie

kapucyni z Krynicy Morskiej, franciszkanie z Ostródy, siostry albertynki z Susza oraz księża marianie i siostry benedyktynki z Kwidzyna. Dla osób konsekrowanych nabożeństwo z ucałowanie relikwii Drzewa Krzyża Świętego poprowadził o. Michał Tomczak OMI ze Świętego Krzyża, który w ławie prowadził całą peregrynację.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał m.in. w imieniu o. prowincjała o. Marian Puchała OMI, natomiast delegacja Zakładu Karnego w Łławie: dyrektor mjr Jarosław Stawski, zastępca dyrektora ppłk Jerzym Trzciałkowskim i rzecznikiem prasowym kpt. Magdalena Socha, dziękując za wieloletnią dobrą współpracę z łławskim klasztorem, złożyła jubileuszowe życzenia. Podziękowania złożyła także przedstawicielka Domu Pomocy Społecznej w Łławie, gdzie posługują duszpasterze parafii Przemienienia Pańskiego.

Ks. biskup podziękował za pracę misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej w Łławie przez 70 lat i udzielił wszystkim zgroma-

dzonym błogosławieństwem relikwiami Drzewa Krzyża Świętego. Po krótkim nabożeństwie wszyscy goście udali się do kasyna przy Zakładzie Karnym na jubileuszowy obiad.

Przy okazji obłackiego jubileuszu, 70-lecia pracy Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, ks. bp Jacek Jezierski – Biskup Elbląski udał się do Zakładu Karnego w Łławie, aby osadzonym udzielić sakramentu bierzmowania. Towarzyszył mu kapelan zakładu o. Tadeusz Rzekiecki OMI oraz przełożony miejscowej wspólnoty zakonnej o. Robert Wawrzeński OMI.

Sakrament ten przyjęło sześciu więźniów, którym w więziennej kaplicy towarzyszyli członkowie najbliższej rodziny. Zresztą po zakończeniu uroczystości w kaplicy, mieli oni okazję spotkać się w pomieszczeniach użytkowanych na cele duszpasterskie przez kapelana ZK w Łławie przy wspólnej herbacie i ciastku. o. Robert Wawrzeński OMI
Za: www.oblaci.pl

40-LECIE ODRODZENIA PAULISTÓW W POLSCE

Czterdzieści lat temu, dokładnie 22 lutego 1978 r., w święto Katedry św. Piotra, odrodziło się w Polsce Towarzystwo Świętego Pawła. Przez wstąpienie do postulatu pierwszych kandydatów, po 11 latach nieobecności w naszym kraju, pauliści na nowo rozpoczęli misję apostołstwa dobrego dźwięku oraz innych dzieł ewangelizacyjnych. Z tej okazji w każdej naszej wspólnocie celebrowana była uroczysta Eucharystia.

W Częstochowie modlitwie przewodniczył ks. bp Andrzej Przybylski, biskup pomocniczy Archidiecezji Częstochowskiej.



Również nasz generał, ks. Valdir José De Castro, przesłał z Brazylii wszystkim polskim paulistom życzenia:

Najdrożsi Bracia Pauliści z Regionu Polsko-Ukraińskiego, w imieniu własnym oraz całego Zarządu Generalnego przesyłam najlepsze życzenia z okazji czterdziestej rocznicy odrodzenia zgromadzenia na ziemi polskiej. Wszyscy jesteście częścią tej historii, szerząc chary-

zmat, jaki otrzymaliśmy od naszego Założyciela, ks. Jakuba Alberionego. Dziękujemy Paulistom, którzy spełnili swoje życie w służbie ewangelizacji, a także dziękujemy Wam wszystkim, którzy przejęliście tę wielką odpowiedzialność. Niech Jezus Mistrz oświeca życie każdego z Was, a przez wstawiennictwo św. Pawła Apostoła i Maryi Królowej Apostołów niech Pan towarzyszy Wam i wspiera Was w podejmowaniu wyzwań ewangelizacyjnych wszystkimi dostępnymi dziś środkami masowego przekazu. Życzę Wam, abyście podążali naprzód z wiarą, miłością, odwagą i wielką nadzieją. Pozdrawiam wszystkich. Świętujcie 40 lat, ponieważ warto świętować ten jubileusz życia paulińskiego, które ma wielkie znaczenie w naszych czasach – czasach kultury medialnej w Kościele.
Za: www.paulus.org.pl

ZJAZD GMIN MAKSYMILIANOWSKICH

18 lutego 2018 r. w Niepokalanowie odbył się XVI Zjazd Delegatów Związku Gmin Związanych z Życiem św. Maksymiliana M. Kolbego, w skład którego wchodzi: gmina Teresin oraz miasta Zduńska Wola, Pabianice i Oświęcim.

W niedzielę 18 lutego, na zakończenie spotkania, uczestnicy Zjazdu uczestniczyli w uroczystej Mszy świętej w bazylice w Niepokalanowie, której przewodniczył kustosz sanktuarium o. Mirosław Adaszkiewicz. W homilii kaznodzieja zwrócił uwagę na to, co znaczy nawracać się. „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię» – to przesłanie, które towarzyszy wierzącym przez cały Wielki Post – zauważył o. Mirosław. – Nic nie jest tak bardzo potrzebne człowiekowi jak nawrócenie. Nawracać mamy jednak przede wszystkim siebie samych. Od Pana Boga oddalają nas nie tylko nasze grzechy, ale i nieuporządkowana miłość czy praca”. Kaznodzieja zwrócił też uwagę na inne aspekty nawrócenia i zauważył, że najważniejsze jest „spojrzenie na siebie samego, swoje postępowanie oczyma Chrystusa”. Porównał też człowieka do kamienia, który Bóg trzyma w swoich dłoniach i szlifuje, nadając mu piękny kształt, a kiedy wyślizgnie Mu się z rąk, ponownie go podnosi i dalej obrabia. „Powinniśmy mieć taki zwyczaj, o którym mówią ojcowie Ko-

ścioła – głosił o. Kustosz – i przynajmniej trzy razy dziennie pytać Jezusa, czy nadal jesteśmy z Nim. Sami możemy tylko latać samego siebie, jedynie Bóg jest w stanie nas całkowicie odnowić”.



W homilii o. Mirosław przypomniał, że Patron Związku św. Maksymilian zawsze szedł drogą nawrócenia i stał się wzorem zjednoczenia z Bogiem, dlatego nigdy nie załamał się i do końca służył drugiemu człowiekowi. Na koniec kaznodzieja przypomniał słowa sługi Bożego kad. Stefana Wyszyńskiego. „Pamiętajmy, nie wolno nam gasić ducha, którym żył ojciec Maksymilian... Drodzy moi! Pragnę gorąco, abyście ducha ojca Maksymiliana ponieśli do waszych rodzin i domów, do waszych prac, trudów i zajęć, do warsztatów pracy i fabryk, do wsi i do miast”.

Po Eucharystii oraz złożeniu kwiatów i zniczy pod pomnikiem św. Maksymiliana, w sali św. Bonawentury odbyło się uroczyste wręczenie nagród maksymilianowskich. Przybyłych gości powitał gospodarz wicewójt gminy Teresin Marek Jaworski.

U MARIANÓW NA PRADZE SPACERY UZDROWIENIA

W parafii Matki Bożej z Lourdes na warszawskiej Pradze ruszyły „Spacerzy Uzdrowienia”. W każdy czwartek Wielkiego Postu od godz. 20.00 aż do północy, wokół kościoła księża marianów będzie spacerował zakonnik. Będzie to okazja do swobodnej rozmowy lub spowiedzi. – Poprzez tę formę staramy się odpowiedzieć na apel papieża Franciszka, by wyjść do ludzi na tzw. peryferie – tłumaczy ks. Krzysztof Stąpor MIC.

– Nasze doświadczenie pokazało, że większość ludzi szuka Pana Boga, choć nie zawsze jest im po drodze z Kościołem. Niektórzy, żyjąc wiele lat w grzechu, obawiają się wrócić. Inni nie wiedzą, jak to zrobić. Są też i tacy, którzy przychodzą na mszę św., ale boją się skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, celebrowanego w konfesjonale. W związku z tym postanowiliśmy dać ludziom szansę rozmowy w bardziej swobodnej i nieco mniej zobowiązującej

atmosferze, jaką jest teren przykościelny. – W ubiegłym roku z tej formy korzystali zarówno ludzie młodzi jak i osoby starsze, które po dłuższej rozmowie po kilkunastu a nawet kilkudziesięciu latach, zdecydowały się przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania – wspominał marianin.



Przyznał, że były takie dni, kiedy przez pierwszą godzinę nikt się nie pojawił, a później w tym samym czasie zgłosiło się nawet kilka osób. – Wówczas prosimy o pomoc naszych współbraci, by ludzie zbyt długo nie czekali – powiedział ks. Stąpor. – Po takiej rozmowie czy spowiedzi, zachęcamy ludzi, by weszli do

Zauważył on, że kolejna rocznica aresztowania św. Maksymiliana jest dobrą okazją do zastanowienia się nad tym, jak środowiska kolbiańskie realizują w swojej społeczności przesłanie Ojca Kolbego. W tym roku nagrody za wkład w propagowanie ideałów kobiańskich otrzymali s. Letizia – przełożona domu Sióstr Niepokalanek z Szymanowa oraz o. Jacek Staszewski – rzecznik prasowy klasztoru w Niepokalanowie.

Po wręczeniu nagród można było jeszcze zobaczyć *Oratorium o Niepokalaniej*, czyli program słowno-muzyczny o Świętym z Niepokalanowa. Napisał go o. Grzegorz Kwiecień – wychowawca franciszkańskich nowicjuszy w Smardzewicach, zaś wystawił o. Andrzej Sąsiadek – proboszcz parafii Niepokalanów. Za: www.niepokalanow.pl

kościola i porozmawiali z Bogiem o swoim życiu. – dodał.

Od godz. 20.00 do 24.00 w świątyni trwa adoracja Najświętszego Sakramentu, zaś za kapłanów i osoby korzystające z rozmowy bądź spowiedzi modli się specjalna diakonia. Składa się ona z trzech bądź czterech osób, które w ciągu czterech godzin polecają Bogu całą parafię, w sposób szczególnie prosząc o potrzebne łaski dla tych, którzy właśnie potrzebują Bożego Miłosierdzia.

Jest również możliwość skorzystania z modlitwy wstawienniczej. – Chętni kłękają na specjalnie przygotowanym w kościele kłęczniku. Jest to znak dla członków diakonii, by pójść i pomodlić się za osobę, polecając Bogu jej intencje i dziękując za to, co już dokonało się w jej życiu – powiedział ks. Stąpor.

W ubiegłym roku ze „Spacerów Uzdrowienia” skorzystało kilkadziesiąt osób z całej Warszawy. Byli w tej grupie zarówno ludzie młodzi, jak i w wieku podeszłym. Za: KAI

KAPUCYNSCY PRZEŁOŻENI NA FORMACJI

Malownicza, zimowa aura spowijała pola i lasy Tenczyna, gdy w dniach 19-22 lutego 2018 roku, w domu rekolekcyjnym św. Franciszka z Asyżu, odbyło się Spotkanie Formacyjne Przełożonych lokalnych Krakowskiej Prowincji Kapucynów. W spotkaniu uczestniczyli również Kustosz Kustodii Ukrainy i Rosji – br. Piotr Błażej Suska i delegat z Bułgarii – br. Marcin Grec. Wspólnoty na Litwie reprezentowali bracia Piotr Komorniczak (Kowno) oraz Tomasz Pilch (Pauliai).

W drugim dniu spotkania bracia gwardiani oraz pozostali uczestnicy przeżywali dzień skupienia. Modlitwie i refleksji przewodniczył br. Marek Miszczyński – radny prowincjalny a także magister nowicjatu.



Jako, że obchodzimy rok jubileuszowy 50 lat od przejścia do domu Ojca i 100 lecia od otrzymania stygmatów przez św.

Ojca Pio, br. Marek w swojej konferencji skupił się na sposobie przeżywania ślubów zakonnych przez świętego stygmatyka z Pietrelciny.

Główne tematy, nad którymi pochylili się przełożeni to: ewangelizacja, warsztaty modlitwy oraz ochrona nieletnich. Pozosta-

ły czas poświęcony był na dyskusje dotyczące bieżących spraw a także przyszłości naszej Prowincji. Tradycyjnie nie zabrakło również braterskiego dialogu służącego pogłębieniu wzajemnych relacji oraz radości płynącej z braterskiego spotkania.
Za: www.kapucyni.pl

PRZEOROWIE PAULIŃSCY NA JASNEJ GÓRZE

Przeorowie klasztorów paulińskich z Polski oraz zagranicy przybyli na Jasną Górę. Co roku okazją do przyjazdu są imieniny Generała Zakonu przypadające 19 lutego, oraz doroczne spotkanie z przełożonym generalnym, które ma miejsce dzień później. W sanktuarium jasnogórskim zgromadzili się ojcowie przeorowie, proboszczowie i przełożeni z Polski, Ukrainy, Białorusi, Słowacji, Łotwy, Włoch, Czech, Hiszpanii i Anglii.

„Jest to tradycyjne spotkanie, które odbywa się raz w roku. W czasie tego spotkania omawiamy najważniejsze zadania, najważniejsze sprawy, które dotyczą naszego życia zakonnego i naszej duszpasterskiej posługi – wyjaśnia o. Arnold Chrapkowski.

Na pewno będziemy zastanawiać się nad realizacją programu duszpasterskiego związanego z Rokiem Ducha Świętego – podkreśla ojciec generał – Rozbieżność tematów jest dosyć duża, a nasza posługa jest różnorodna, dlatego

też nie może w niej zabraknąć tych tematów ogólnokościelnych, nie tylko tych związanych z Zakonem czy z naszą posługą w Polsce, ale także posługą w ramach całego Kościoła Powszechnego. Tutaj chodzi na pewno o większą aktywizację naszych duszpasterstw młodzieżowych, chociaż dobrze funkcjonuje Ruch Paulińskie Dni Młodych, chcemy tworzyć inne grupy, inne formy aktywizacji młodego pokolenia”.



We wtorek, 20 lutego Mszy św. odprawionej o godz. 7.30 w Kaplicy Matki Bożej przewodniczył o. Arnold Chrapkowski.

„Żyjąc Bożym Słowem mamy być prorokami – mówił w homilii o. Arnold Chrapkowski - I nam, osobom konsekrowanym, Kościół wielokrotnie o tym przypomina, mamy być niejako żywą

egzegezą Bożego Słowa, mamy być prorokami braterstwa, budowniczymi, prorokami wspólnoty. Papież Franciszek w jednym ze swoich wywiadów wyraźnie stwierdził, że zakonnicy są powołani do życia profetycznego, to jest wyróżniająca nas cecha, bycie prorokami dającymi świadectwo o tym, że Jezus żył na tej ziemi, że głosił Królestwo Boże”.

„Kościół w swoim nauczaniu, obowiązek życia Bożym Słowem i napełniania nim innych zleca w szczególny sposób przełożonym zakonnym – kontynuował generał Zakonu – W pierwszym rzędzie pełniący posługę władzy powinni okazać posłuszeństwo nie ludzkim projektom i pomysłom, ale Bożemu Słowu. Jesteśmy nieustannie wzywani do zażyłości ze Słowem Bożym, do przyglgnięcia do niego. (...) Czerpiąc z mądrości i miłości Bożego Słowa mamy karmić nim naszych współbraci i wiernych, którzy zostali zleceni naszej trosce”.

Po Eucharystii ojcowie paulini zgromadzili się w Sali Konferencyjnej Domu Pielgrzyma. Gościem spotkania był ks. Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski. o. Stanisław Tomań Za: www.jasnagora.com

UŚMIECHNIĘTA ŚWIĘTA W ŁOMNICY ZDROJU

Redemptoryści z Łomnicy Zdroju powitali w swoim domu rekolekcyjnym relikwie świętej Joanny Beretty Molla. „Uśmiechnięta Święta” zamieszkała tu 25 lutego 2018 r., aby udzielać łask mieszkańcom tych terenów i gościom domu rekolekcyjnego.

Święta Joanna wspaniała żona, matka, lekarz pediatra, patronka rodzin, zdecydowała się poświęcić własne życie, aby ratować dziecko. Została kanonizowana przez św. papieża Jana Pawła II w 2004 roku.

Do uroczystości powitania relikwii Świętej przygotowały nas rekolekcje w domu redemptorystów. Poznaliśmy jej duchowość i piękne życie. Rekolekcje poprowadził ojciec Mirosław Grakowicz redemptorysta, proboszcz i kustosz Sanktuarium Matki Bożej w Bardzie.

W niedzielę w kościele parafialnym uroczystościom przewodniczył wikariusz prowincjała redemptorystów o. Dariusz Paszyński CSsR. Współkoncelebransami obok miejscowego duchowieństwa obecny był również ks. prałat Marian Matusik z Lublin oraz o. Józef Paraska, przełożony domu zakonnego redemptorystów w Starej Lubovni na Słowacji. O uroczysty charakter liturgii troszczyli się bracia klerycy z WSD Redemptorystów w Tuchowie.



Po przejściu do kościoła odbyła się inscenizacja o życiu św. Joanny, wykonana przez młodzież wraz z zespołem „Confessio”. Po uroczystej Mszy św. nastąpiło przeniesienie relikwii w procesji do domu rekolekcyjnego przez grupy różnych stanów parafii z modlitwą w ich intencji. Procesji towarzyszyła kapela góralska „Dolina Popradu”. W kaplicy uczestnicy ceremonii ucałowali relikwie.

Potem, wraz z ojcem Andrzejem Bałukiem, gospodarzem tego cudownego miejsca i osobami posługującymi gościom, odbyło się królewskie, serdeczne przyjęcie pełne uśmiechów, życli-

wości i dobrej strawy. Poczuliśmy się niewyobrażalnie szczęśliwi. Św. Joanno módl się za nami! *Maria Korusiewicz,*

uczestniczka rekolekcji

Za: www.redemptor.pl

WYSTAWA O O. MARIANIE ŻELAZKU W POZNAŃSKICH KOŚCIOŁACH

W poznańskich parafiach gości wystawa poświęcona ojcu Marianowi Żelazkowi SVD, misjonarzowi z Indii i kandydatowi na ołtarze. W tym roku obchodzimy 100. rocznicę jego urodzin. Składa się na nią kilkanaście plasz prezentujących życie i działalność o. Mariana, jego drogę życia kapłańskiego i misjonarskiego i posługę wśród trędowatych w indyjskim Puri.



Dotychczas ekspozycja prezentowana była w Farze poznańskiej, Parafii Najświętszej Bogarodzicy Maryi na os. Stare Żegrze, Parafii św. Antoniego Padewskiego na Starołęce oraz w Ko-

ściele oo. Karmelitów przy Wzgórzu św. Wojciecha. Niebawem zawita także do innych poznańskich parafii. Wystawa została przygotowana przez Muzeum Misyjno-Etnograficzne z Pieniężna. Jej udostępnianie w poznańskich parafiach koordynuje pani Honorata Dzida – katechetka, siostra o. Andrzeja Dzidy SVD, misjonarza w Sudanie Płd. Zajmuje się ona sprawami technicznymi, w niektórych parafiach daje swoje świadectwo oraz przedstawia prezentację multimedialną na temat o. Mariana.

Za: www.werbisci.pl

O ZAŁOŻYCIELU I PRACY OJCÓW SOMASKÓW W TORUNIU

W lutym Kościół w liturgii wspomina św. Hieronima Emilianiego (1468-1537), założyciela Ojców Somasków. W 1747 r. papież Benedykt XIV ogłasza go błogosławionym a w 1767 r. Klemens XIII – świętym. W 1928 roku został ogłoszonym ojcem i powszechnym patronem sierot i młodzieży opuszczonej. Dał początek Towarzystwu Sług Ubogich, które z czasem przekształciło się w Zgromadzenie Ojców Somasków, którzy w 23 krajach prowadzą dzieła miłosierdzia w służbie potrzebującym.

W marcu 2017 odbyła się 138 Kapituła Generalna. Szczególnym momentem była audyencja prywatna u Ojca Świętego. Papież Franciszek w swoim przemówieniu apelował abyśmy

„zawsze byli blisko ubogich i potrzebujących na wzór św. Hieronima”.

W Polsce od 1995 r. jedyny dom zgromadzenia znajduje się w Toruniu na Bielawach, gdzie ojcowie od 2014 r. prowadzą placówkę opiekuńczo – wychowawczą dla młodzieży i pomagają duszpastersko w toruńskich parafiach.

Św. Jan Paweł II nazwał św. Hieronima „świeckim animatorem i wzorem dla świeckich w służbie potrzebującym”. *Polecamy w naszych modlitwach dzieło Ojców Somasków i prosimy za wstawiennictwem św. Hieronima o nowe powołania.*

Nadesłał: O. T. Pelc, crs

OŚWIADCZENIE PROWINCJAŁA DOMINIKANÓW W SPRAWIE O. PAWŁA GUŻYŃSKIEGO

Po wysłuchaniu opinii komisji teologicznej powołanej do oceny publicznych wypowiedzi ojca Pawła Gużyńskiego, dekretem z dnia 26 stycznia 2018 r. udzieliłem mu upomnienia kanoniczne-

go, uznając, że jego wypowiedzi były w niektórych przypadkach nieroztropne i zagrażające prawdom wiary. Wezwałem też o. Pawła do roztropności podczas przyszłych publicznych wypowiedzi. Wobec wątpliwości co do zgodności niektórych wypowiedzi ojca Pawła Gużyńskiego z nauczaniem Kościoła, poleciłem mu zorganizowanie i przeprowa-

dzenie wewnętrznej dominikańskiej debaty dotyczącej stosunku prawa naturalnego i prawa stanowionego oraz roli Kościoła w demokratycznym stanowieniu prawa.

*Paweł Kozacki OP
Warszawa, 26 lutego 2018 roku*

Za: www.dominikanie.pl

Refleksja tygodnia

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE Z KSIĘDZEM BOSKO

Z salezjaninem, ks. Edwardem Pleniem – krajowym duszpasterzem sportowców – rozmawia ks. Krzysztof Cepil, salezjanin.

ks. Krzysztof Cepil SDB: W 2004 r. wyjechał Ksiądz na swoją pierwszą olimpiadę w Atenach w roli krajowego duszpasterza sportowców. Teraz Ksiądz będzie na swoich ósmym igrzyskach – tym razem zimowych – w koreańskim Pjongczangu. Dlaczego olimpijczykom potrzebny jest duszpasterz?

ks. Edward Pleń SDB: Ważne są tu dwa aspekty: obecność i świadectwo wiary. Wydaje się, że tego przede wszystkim oczekują sportowcy niezależnie od rangi imprezy. Kiedy byłem z piłkarzami ręcznymi na mistrzostwach świata w Katarze w 2015 r., to zawodnicy prosili w ten sposób: – Przyjacielu, w pierwszej

połowie jesteś za naszą bramką i się modlisz, a w drugiej połowie przechodzisz na drugą stronę razem z nami. Żebyśmy widzieli, że jesteś z nami.

Dlatego też staram się znaleźć dla siebie miejsce w wiosce olimpijskiej, gdzie zawodnicy łatwo mogą mnie znaleźć. Zależy mi na tym, żeby oni widzieli, że jestem. Oni wtedy przychodzą i mają okazję do porozmawiania, do skorzystania z sakramentów oraz mają możliwość zadania pytań dotyczących ich życia. Czasem opowiadają o rodzinie, dzielą się różnymi przeżyciami lub osobistymi problemami. I wtedy trzeba poświęcić im dużo czasu i nastawić się na słuchanie. To z kolei stwarza pole do świadectwa. Bo jeśli ktoś przyszedł i opowiedział o sobie, to musi mieć ogromne zaufanie. Dzięki temu tworzą się przyjazne relacje i zażyłość. A ja się cieszę, że zawodnicy przychodzą, że

mogę w czymś pomóc. Właśnie w tym celu czerpię ze skarbcza Kościoła.

Igrzyska to taka parafia personalna, gdzie dzieje się dosłownie wszystko: jest czas na msze św., są sprawowane sakramenty, jest głoszone słowo Boże, jest katecheza, jest rozmowa. Może być nawet wizyta duszpasterska, gdy sportowcy chcą mi pokazać miejsce, gdzie mieszkają... Olimpijczycy przychodzą na msze św. w soboty i niedziele, w tym roku też, podobnie jak osiem lat temu w Vancouver, będziemy obchodzić Środę Popielcową – więc tego dnia też będzie Eucharystia. Ale sami sportowcy mogą uczęszczać na msze św. częściej – to zależy od nich. Bo ja jestem do ich dyspozycji. Wracając do świadectwa: panczenista Zbyszek Bródka – mistrz olimpijski z Soczi – wysłał mi po zdobyciu złotego medalu SMS-a: „Przyjacielu, dziękuję ci za twoją wiarę i modlitwę. Wiara czyni cuda”. To są takie momenty, które nobilitują i mobilizują do wytężonego wysiłku.



KC: Czego taki zawodowy sportowiec z pierwszych stron gazet oczekuje od Księdza w czasie igrzysk? Czy w ogóle wsparcie ze strony duszpasterza jest mu przydatne? Czy opieka duchowa pomaga mu osiągnąć mistrzowski poziom w swojej dyscyplinie?

EP: Igrzyska to jest dodatkowy stres, a to sprzyja pewnemu pobudzeniu – również duchowemu. Ten stres wyzwala mobilizację wewnętrzną, żeby np. być na mszy św. Ta motywacja u niektórych sportowców ma w sobie coś z kalkulacji: „nie zaszkodzi, a może pomóc”. Często jest to zgodne z powiedzeniem: „jak trwoga, to do Boga”. Ale nie tak to powinno wyglądać. Dlatego ciągle podkreślam w rozmowach ze sportowcami, że Bóg jest rzeczywistością życia każdego z nas. To nie jest coś magicznego, coś, co jest okazjonalne. Nie. Jeśli wybieram Boga każdego dnia, to On realnie pomaga mi stawać się w pełni człowiekiem, dojrzewać do pełni człowieczeństwa. Jeśli poddamy Mu całe nasze życie – to wtedy to, co robimy i to, co mówimy – staje się modlitwą. Tak oddajemy Bogu chwałę. I to chcę im przekazać.

Często chcemy w tym zawrotnym tempie naszego życia – kiedy nie mamy na nic czasu – szybko wejść w kontakt z Panem Bogiem. Ale żeby się z Nim spotkać, należy się zatrzymać, wyciszyć. To z kolei wymaga trochę czasu i wysiłku. I dopiero wtedy można mówić o prawdziwej modlitwie. A niektórzy zawodnicy czasem szukają szybkiej recepty na skuteczną modlitwę. Tłumaczę im wtedy, że nie wystarczy odmówienie „Zdrowaś Mario”, „Ojcze nasz” czy choćby nawet „Litani do Wszystkich Świętych”. Bo Pan Bóg wysłuchuje tych modlitw, które są poparte naszą pracą i wysiłkiem na rzecz przemiany

życia. Jeśli daję od siebie to, co mnie bardzo kosztuje, co jest takie trudne we mnie, nad czym ja zaczynam pracować, to Pan Bóg dostrzega ten mój wysiłek. I nigdy go nie pozostawi bez nagrody. Bo nie są to tylko puste słowa czy gesty, ale wtedy jest to wyraz podporządkowania Mu swego życia.

Olimpijczyk przygotowuje się do najważniejszego startu w czteroleciu czy może nawet w życiu. I nie powinien zapominać również o przygotowaniu swego wnętrza, o przygotowaniu duchowym. Bo na bogactwo człowieka jako osoby składa się wiele wymiarów. Funkcjonowanie człowieka zależy od ich wzajemnego skoordynowania. I dobre przygotowania integralnie obejmują wszystkie sfery ludzkiego życia: fizyczną, mentalną oraz duchową. Tu należy wszystko poukładać, bo te sfery się wzajemnie uzupełniają. Na sukces składa się zatem bardzo wiele składników, dlatego sportowcom powtarzam, że ważna jest uczciwość w trzech wymiarach – wobec Pana Boga, drugiego człowieka i wobec samego siebie. W tym zakresie każdy zawodnik powinien sobie robić codziennie rachunek sumienia: ile było zaniedbań, ile było treningów na pół gwizdka itp.

Zresztą każdy zawodnik zostanie zweryfikowany w czasie rywalizacji. A zwycięzców jest dużo mniej niż pokonanych. Trener Raul Lozano, który z reprezentacją siatkarzy zdobył wicemistrzostwo świata powtarzał, że tamten sukces opierał się na trzech filarach: pokorze, cierpliwości i ciężkiej pracy. Dlatego każdy sportowiec powinien uczciwie przyrzeć się swoim przygotowaniom: mentalnym, wytrzymałościowym, technicznym, dietetycznym itd. Jeśli nic nie zaniedbał i włożył maksimum wysiłku oraz na płaszczyźnie duchowej ofiarował to wszystko Bogu – to można powiedzieć, że wszystko jest w tym zawodniku poukładane i wyważone. Wtedy w sercu czuje on radość z podjęcia wyzwania i tylko wtedy naprawdę może dać z siebie wszystko. I jego start będzie piękny, chociaż niekoniecznie może się zakończyć zdobyciem medalu olimpijskiego. Bo może w tym celu trzeba będzie nadal ćwiczyć pokorę, cierpliwość i kontynuować na treningach ciężką pracę. Starożytni mówili: „Per aspera ad astra – przez trudy do gwiazd”. Nie ma innej drogi.

KC: Ksiądz Bosko nie pracował ze sportowcami, tylko z młodzieżą... Jak ksiądz jako duszpasterz sportowców realizuje charyzmat salezjański?

EP: Ale sportowcy to też młodzi ludzie! I też potrzebują wsparcia – również duchowego. A ja staram się go udzielać, podobnie jak św. Jan Bosko swoim wychowankom: poprzez asystencję, czyli moją obecność wśród nich, przez swoją dyspozycyjność: gotowość do spotkania, rozmowy i towarzyszenia. I gdy spotykam się ze sportowcami, to wtedy mogę realizować idee wychowawcze św. Jana Bosko, które on stosował w swoim oratorium. Oczywiście towarzyszenie na wzór księdza Bosko może wydawać się prostą sprawą, ale z doświadczenia wyniesionego z Soczi, gdzie były trzy różne wioski olimpijskie, dość od siebie oddalone – wiem, że obecność i wsparcie wymagać mogą czasochłonnych dojazdów. W Korei będą dwie wioski olimpijskie, do których trzeba będzie dotrzeć – na tę chwilę nie jestem pewien, czy zamieszkać od razu w wiosce olimpijskiej ze sportowcami czy może dołączyć do nich w drugiej części igrzysk. Wtedy byłoby dużo łatwiej, bo byłbym na miejscu.

Wracając do propozycji duszpasterskich... Nie mam jakiegoś nadzwyczajnego programu przygotowanego specjalnie na igrzyska. To, co wnoszę, to ta rodzinna atmosfera, którą przekazał salezjanom ksiądz Bosko. Jest to klimat afirmacji, optymizmu, radości, prostoty, solidarności i życzliwości. Tym chciałbym się ze wszystkimi dzielić...

Często mówię o św. Janie Bosko, nawiązuję do jego systemu wychowawczego, opowiadam o sytuacjach z jego życia, nawiązuję do przykładów z jego oratorium. W naszych czasach idee św. Jana Bosko są bardzo aktualne i naszym reprezentantem to chyba odpowiada. Po każdej mszy św. udzielam uroczystego błogosławieństwa za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych. Na dwóch ostatnich igrzyskach rozdawałem pobłogosławione przez papieża Franciszka medaliki z wizerunkami księdza Bosko i Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. I właśnie w Soczi łyżwiarz Konrad Niedźwiedzki zgubił swój medalik, który dała mu mama. To go bardzo zdenerwowało. Nowy medalik dostał ode mnie. Po zdobyciu brązowego medalu w drużynie przysłał mi SMS-a: „Byłem sceptycznie nastawiony, ale ksiądz Bosko dał mi kopię!”.

KC: Wiele dzieci i młodzieży naśladuje wielkich mistrzów sportu, garnąc się do uprawiania konkretnych dyscyplin sportowych. Ale nie wszyscy. Czy rodzice powinni zachęcać dziecko do uprawiania sportu w ramach rekreacji czy na poziomie szkolnych zawodów? Czy może dziecko powinno samo decydować o ewentualnym rozwijaniu sportowej pasji?

EP: Bezwzględnie zachęcam nie tyle do sportu – ile do ruchu, do odciążania młodych od wirtualnego świata smartfonów,

tabletów, komputerów. A najbardziej atrakcyjną przeciwwagą jest właśnie ruch. I rodzice muszą być świadomi, że powinni dbać o integralny rozwój dziecka. Wszyscy wiemy, że siedzenie i spędzanie czasu w bezruchu jest dla organizmu bardzo zgubne. Potrzeba ruchu, potrzeba świeżego powietrza, potrzeba towarzystwa rówieśników – nie tylko wirtualnego, ale realnego. Jeśli młody człowiek uprawia sport, jeśli bawi się w zabawy ruchowe, rywalizuje fizycznie z innymi – to też poznaje innych, uczy się szacunku dla rywali, uczy się współpracy i myślenia w kategoriach zespołu.

Uważam, że takich rzeczy nigdy za mało. Rodzice, którzy nie zachęcają dzieci do sportu i ruchu, do pięknego spędzania wolnego czasu – krzywdzą swoje dzieci i przy okazji krzywdzą siebie. A najlepiej by było, żeby rodzice angażowali się we wspólną – rodzinną rekreację. To sprzyja umacnianiu więzi, np. ojcowsko-synowskich, i przyczynia się do wzrostu nie tylko zdrowia, ale też szczęścia całej rodziny.

W tym kontekście warto też wspomnieć o salezjańskiej propozycji, jaką jest Salos. W tej organizacji stawiamy na sport, który rozwija, który wychowuje. I naszym celem jest wychowanie na uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan. Tak jak u księdza Bosko. **Dziękuję za rozmowę.** Za: www.salezjanie.pl

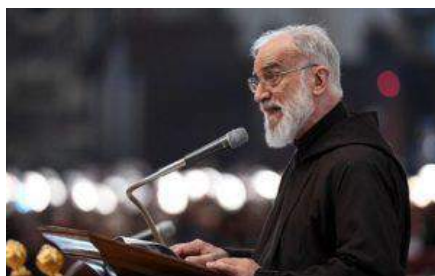
Wiadomości zagraniczne

„PRZYOBLECZCIE SIĘ W PANA JEZUSA CHRYSZTUSA” – O. CANTALAMESSA NA WIELKI POST

„Przyobleczyć się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 14) – te słowa św. Pawła z listu do Rzymian są myślą przewodnią kazania, które kaznodzieja papieski wygłasza w tym roku w piątki Wielkiego Postu dla Kurii Rzymskiej. Tłumacząc wybór tego tematu, o. Raniero Cantalamessa zauważył, że dla Boga w Kościele najważniejsza jest świętość, wszystko inne: dokumenty, działania duszpasterskie, posługiwanie powinno temu służyć. Ponadto, jak mówią dokumenty Soboru Watykańskiego II, świętość to doskonałe zjednoczenie z Chrystusem i tę odnowioną wizję świętości trzeba wziąć pod uwagę, a to oznacza – kontynuował za św. Pawłem – że już nie my żyjemy, ale żyje w nas Chrystus.

W wywiadzie dla L’Osservatore Romano włoski kapucyn zwrócił także uwagę na rolę i znaczenie świętych w Kościele. Podkreślił, że są oni żywą Ewangelią i czynią go wiarygodnym. „Aż trudno sobie wyobrazić – mówił – czym byłby Kościół przez te dwa minione tysiąclecia bez niekończącej się rzeszy świętych,

którzy go naznaczyli. Jedną z rzeczy, które bardzo zadziwiają i zachęcają do wielbienia Boga za świętych jest ich niewyobrażalna różnorodność”, bo Bóg w każdym czasie i miejscu ich powoływał i takimi czynił.



W dzisiejszym, pierwszym kazaniu kaznodzieja papieski podkreślił, że aby przemienić świat, trzeba przemieniać siebie samych. Odnosił się tym samym do słów św. Pawła z Listu do Rzymian: „Nie bierzcie wzoru z tego świata”, po czym wyjaśnił, czym jest ów „świat”, do którego nie powinniśmy się dostosowywać.

„Wiemy już z Nowego Testamentu, czym jest świat, z którego nie można brać wzoru: nie chodzi o świat stworzony i kochany przez Boga, nie są to ludzie, którym musimy zawsze wychodzić naprzeciw, zwłaszcza ubodzy, ostatni, cierpiący. «Zmieszanie się» z tym światem cierpienia i marginalizacji jest paradoksalnie najlepszym sposobem na oddzielenie się od świata, gdyż jest to pójście tam, skąd świat ze wszystkich sił ucieka. To oddzielenie się od egoizmu, głównej reguły nim rządzącej” – powiedział włoski kapucyn.

Na koniec o. Cantalamessa przestrzegł przed poddawaniem się kulturze obrazów, obecnej zwłaszcza w internecie. Jeśli niektóre obrazy zakłócają nasz spokój, powinniśmy spojrzeć na Krzyż lub uklęknąć przed Najświętszym Sakramentem. Potrzeba dziś „postu od obrazów tego świata” – powiedział.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

PAPIEŻ NA REKOLEKCJACH W ARICCIA

Od 18 do 23 lutego Papież przebywał w domu rekolekcyjnym księży paulistów w Aricci pod Rzymem, gdzie wraz ze swoimi współpracownikami z Kurii Rzymskiej brał udział w rekolek-

cjach zamkniętych. Każdego dnia wysłuchują dwóch rozważań, odmawiają wspólnie brewiarz, odpowiadają Eucharystię i adorują Najświętszy Sakrament. Rekolekcje, których temat brzmi: „Pochwała pragnienia” głosi portugalski kapłan ks. José Tolentino Mendonça.

We wprowadzającym rozważaniu odniósł się do opisanego przez św. Jana spotkania przy studni Jezusa z Samarytanką. Pan Jezus, zmęczony drogą i południowym upałem prosi kobietę, aby dała mu pić. Ta prośba zadziwia – stwierdził rekolekcjonista – gdyż Jezus prosi o pomoc przedstawicielkę narodu samarytańskiego, z którymi Żydzi nie utrzymywali kontaktów. Ale ta prośba jest skierowana także do nas: daj mi to, co masz; otwórz swoje serce i daj mi to, kim jesteś.



Ks. Mendonça przypomniał, że w Ewangelii osoba, która siedzi i prosi to żebrak. A więc i Jezus w tej postawie staje się żebrakiem, Bogiem, który żebrze o człowieka. Przyszedł, aby nas szukać, to On wychodzi z inicjatywą, bo Jego pragnienie czło-

wieka jest zawsze większe niż nasze. Dlatego czujmy się przytuleni przez Boga – mówił rekolekcjonista – i powtarzajmy: Panie, czekam tylko na Ciebie, na to, co Ty mi dasz.

W rekolekcjach ks. Mendonça nawiązał do słów Jezusa z Apokalipsy: „Kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie” (Ap 22,17). Nasz Pan bowiem zna ludzką kondycję i wie, że jesteśmy „niekompletni, w budowie”, wie, na ile przeszkód natrafiamy w życiu. Jesteśmy tak blisko źródła, a idziemy tak daleko. Stąd trzeba sobie zadać pytanie: czy pragniemy Boga? Czy potrafimy rozpoznać nasze pragnienie? Czy dajemy sobie czas, aby je zdefiniować?

Papieski rekolekcjonista wskazał następnie na trudności w rozpoznaniu pragnienia Boga oraz w jego zaspokajaniu, a to prowadzi do niemożności rozeznania. Nasze społeczeństwa bowiem, w konsumpcjonizmie widzą kryterium szczęścia i pragnienie staje się pułapką. Próbuje je zaspokoić zakupami, wpatrując się w sklepowe wystawy i ostatecznie przedmiot pragnienia nie jest nigdy osiągalny. A Jezus nie przestaje nas prosić: „kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie” (Ap 22,17). Dlatego ks. Mendonça zachęcił, aby zwolnić kroku i zobaczyć, że każdy pragnie relacji, akceptacji, miłości, które zaspokoić może tylko Bóg. W Nim złożymy więc nasze pragnienia.

Za: Radio watykańskie

30 LAT CHRYSUSOWCÓW NA „TRÓJCOWIE” W CHICAGO

Rok 2018 jest rokiem jubileuszowym dla naszej Ojczyzny, ale również dla Misji na Trójcowie w Chicago (USA). W tymże roku przypada jubileusz 125-lecia powstania parafii pw. Świętej Trójcy. Jej kontynuatorką jest ustanowiona jesienią 1987 roku przez Józefa kard. Bernardina – Polska Misja Duszpasterska pw. Świętej Trójcy.

W historii Trójcowa zapisały się również inne jubileusze, których celebracją przypada na 2018 rok, a mianowicie: 30-lecie objęcia misji przez księży z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, 25-lecie istnienia chóru „Śpiewajmy Panu”, 15-lecie Bractwa Kół Żywego Różańca oraz 15-lecie Festiwalu Parafialnego.



Obchody jubileuszowe zainaugurowane zostały 11 lutego 2018 roku. W katedrze Polonii chicagowskiej, bo tak określa się kościół na Trójcowie, Mszy św. przewodniczył dyrektor misji ks. Andrzej Totzke SChr. Kazanie, w którym znalazły się wątki z historii powstania misji, głosił ks. Zygmunt Ostrowski SChr – ekonom prowincji północnoamerykańskiej. Z okazji jubileuszu, podziękowania wszystkim kapłanom, którzy dotychczas duszpasterzowali w misji (a było ich trzydziestu dwóch) na ręce Księdza

Dyrektora złożyli przedstawiciele rady parafialnej oraz dzieci ze scholi „Dzieci Pana Boga” oraz z Polskiej Szkoły im. Trójcy Świętej. Określił ich, że są „takimi rybakami ludzkich serc, zwłaszcza za oceanem”, dzięki którym „spływają na nich liczne łaski”, zwłaszcza w niezliczonej liczbie, sprawowanej dotychczas Najświętszej Ofiary.

Po Eucharystii, w sali pod kościołem, miłym akcentem wspólnego świętowania był III Festiwal Zup, który bardzo dobrze przyjęli wśród parafian. Do jego przygotowania przyczyniło się dwadzieścia wspólnot, które działają przy Misji.

Oficjalne obchody jubileuszowe są planowane na listopad 2018, w którym świętować będziemy setną rocznicę odzyskania niepodległości. ks. Andrzej Totzke SChr Za: www.chrystusowcy.pl

PO DZIEWIĘDZIESIĘCIU LATACH AUGUST HLOND WRACA DO ESSEN

Dziewięćdziesiąt lat temu, w lutym 1928 r. Prymas Polski, kardynał August Hlond przybył do Essen, aby poświęcić nowo oddany Zakład Salezjański, który po dzień dzisiejszy służy jako placówka edukacyjna kilkusetosobowej grupie uczniów.

Jego wizyta była częścią podróży do Niemiec, podczas której odwiedził zakłady salezjańskie w Regensburgu, Ensdingu, Würzburgu, Wiesbaden, Marienhausen i Helenenbergu. Wszę-

dzie był szczególnie serdecznie witany jako były inspektor inspektorii niemiecko-węgierskiej. Po krótkim pobycie w Kolonii udał się 11 lutego 1928 do Essen. Tego samego dnia o godz. 19-ej w Kościele św. Józefa Ks. Kardynał Prymas udzielił sakramentalnego błogosławieństwa kolonii polskiej i przemówił do licznie zebranych Polaków. W niedzielę 12 bm. J. Eminencja poświęcił nowy zakład Ks. Ks. Salezjanów w Essen-Borbeck i odprawił Mszę św. Ponieważ kościół okazał się dla licznie przybyłej z Borbeck Polonii za szczupły, Ks. Kardynał Prymas udzielił jej błogosławieństwa na podwórzu klasztoru mieszczącym kilka tysięcy osób. Płomienne przemówienie J. Em. zakończyło uroczystość. – informowała wydawana w Poznaniu „Gazeta Polska”. Szczególnie mocno wybrzmiały słowa prymasa, które nawoływały do zachowania języka, polskich tradycji,

tożsamości narodowej oraz wzywały do trwania w wierze katolickiej. Dla polskiej społeczności słowa prymasa stanowiły wskazówkę, jaką powinność i rolę powierzono Polakom na obczyźnie.

17 lutego 2018 roku, po dziewięćdziesięciu latach kardynał August Hlond ponownie zawitał do Essen. W sali przy kościele pw. św. Klemensa w Essen odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „August Hlond – Prymas czasu narodowych wyborów” autorstwa dr. Andrzeja Drogońa i Łukasza Kobieli.

Wydarzeniu towarzyszyła konferencja, poświęcona postaci kardynała oraz jego wizycie w Essen w 1928 roku, którą poprowadził dr Piotr Szubarczyk, pracownik Oddziału IPN w Gdańsku.

Konferencję otwierał referat ojca Johannesa Wielgośa SBD – esseńskiego salezjanina, autora publikacji: „Niemieckie echa wizyty kard. Augusta Hlonda z jego podróży do Niemiec w 1928 roku”. Swoje wystąpienie „Wizyta Kardynała Hlonda w Niemczech w 1928. – Znak pojednania?” o. Wielgoś poszerzył o obszernie cytaty z powojennej prasy niemieckiej krytykujące ustanowienie przez prymasa polskiej administracji kościelnej na tzw. ziemiach odzyskanych oraz jego stosunek do katolików niemieckich. Wygłoszone tezy stanowiły wyraźną zachętę do polemiki, nawiązując do utrwalonych w niemieckich środowiskach tradycyjnie niechętnych prymasowi stereotypów.

Z kolei ks. prof. Bernard Kołodziej TChr, mówiąc o istocie władzy i koncepcjach Augusta Hlonda dotyczących życia publicznego i udziału w różnych formach władzy publicznej, wskazał na uniwersalne, ciągle aktualne przesłania, budujące stosunek Kościoła do tego problemu, a wyrażane już w okresie dwudziestolecia międzywojennego przez polskiego prymasa. W swoim wystąpieniu odniósł się również do stanowiska i ocen o. Johannesa Wielgośa SDB, wskazując na brak zasadności negatywnych oceny dzieła Augusta Hlonda, które zostały przywołane w jego referacie.

Dr Andrzej Drogoń – obecnie dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu, przedstawił drogę życia i duchowego wzrastania pochodzącego z wiejskiej społeczności Brzęczkowic, jednego z dwanaściorga potomków Jana i Marii Hlondów, dochodzącego do pozycji przywódcy duchowego narodu polskiego, męża stanu, ojca duchowego polskiej emigracji, Wielkiego Prymasa, początkującego niezwykłą trójcę polskiego Kościoła, wpisującego się w dzieje Kościoła powszechnego: Hlond – Wyszyński – Wojtyła.



Łukasz Kobiela odniósł się w swoim wystąpieniu do jednego z najtrudniejszych tematów związanych z postacią prymasa, mianowicie okoliczności podjęcia jakże trudnej decyzji opuszczenia przez niego kraju po wybuchu II wojny światowej i klęsce militarnej Polski. Jego prezentacja nawiązywała do niedawno ukończonego albumu jego autorstwa, a poświęconemu postaci kardynała Augusta Hlonda, który niebawem ukaże się nakładem Instytutu Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenia Pokolenie.

Odwiedzający wystawę mogli zapoznać się także z katalogiem wystawy wydanym przez Stowarzyszenie Pokolenie w Katowicach oraz jego tłumaczeniem na język niemiecki, którego autorami są Wojciech Kusy oraz Krzysztof Patok. Wśród licznej zgromadzonej publiczności nie zabrakło również takich ważnych postaci jak m.in. ks. Jerzego Wieczorka TChr – proboszcza Parafii w Essen, ks. Edmunda Druza TChr – prowincjała księży Chrystusowców na Niemcy-Belgię i Holandię, Romana Bojanowskiego – asystenta posła Parlamentu Europejskiego pani Anny Fotygi, Miguela Gonzalesa Kiefken – przewodniczącego Rady Integracyjnej miasta Essen z CDU oraz Holgera Kaminski wraz z małżonką – przedstawiciele Theater und Philharmonie Essen GmbH.

W najbliższych miesiącach planowana jest prezentacja wystawy w kolejnych miastach – skupiskach polonijnych i będzie dobrą wprowadzeniem do premiery mającego ukazać się niebawem, kolejnego, bardzo ważnego dzieła w postaci przywoływanego albumu, co w sposób niewątpliwie przybliży postać kardynała A. Hlonda i pozwoli na właściwe wyniesienie jego osoby i przesłania, pozwalając na znalezienie przystępującego mu miejsca w historii Narodu i Państwa Polskiego.

Za: www.chrystusowcy.pl

W RZYMIE WYSTAWA O FRANCISZKAŃSKIEJ WYPRAWIE DO PAŃSTWA CHANÓW

20 lutego 2018 r. o godz. 19.00 w Polskim Instytucie Kultury w Rzymie została otwarta wystawa zatytułowana „Przed Marco Polo: misja Benedykta Polaka i Jana z Pian del Carpine na dwór chanów Mongolii, 1245-1247”.

Inaugurację wydarzenia poprzedziły trzy krótkie wystąpienia, których celem było ukazanie okoliczności historycznych, kulturowych i religijnych oraz sylwetek bohaterów legacji papieskiej wysłanej przez Innocentego IV.

Po przywitaniu i pozdrowieniu przybyłych przez Dyrektora Instytutu, dr hab. Agnieszkę Bender, głos został oddany trzem zaproszonym profesorom. Pierwszą konferencję wygłosił o. prof. dr Emil Kumka OFMConv, z Papieskiego Wydziału Teologicznego św. Bonawentury – Seraphicum w Rzymie. W swoim wystąpieniu zarysował panoramę historyczną i franciszkańską misji Jana z Pian del Carpine i Benedykta Polaka, skupiając uwagę na sposobie w jaki bracia św. Franciszka zwykle odnosili się i dialogowali z osobami i kulturami spoza sfery chrześcijaństwa. Szkoła Świętego z Asyżu uczyła otwartości i pokojowej relacji do innych, bez wzniecania sporów

czy kontestacji, nie negując jednocześnie własnego credo (1Reg 16). Wartość świadectwa życia była dla franciszkanów centralnym elementem nowej metody misyjnej, stając się pierwszym sposobem głoszenia wiary chrześcijańskiej.

Drugi referat, wygłoszony przez prof. dr hab. Jerzego Miziołka z Uniwersytetu Warszawskiego, historyka sztuki i archeologa, wskazywał na kontakty i wpływy sztuki z Półwyspu Apenińskiego na terytoriach polskich, zwłaszcza w tych miejscach, przez które z pewnością przechodziła legacja papieska w podróży do chana Mongolii. Słowom towarzyszyła prezentacja przykładów wyświetlana na ekranie.

Trzecim przemawiającym był prof. dr hab. Mariusz Ziółkowski, autor wystawy i archeolog, także z Uniwersytetu Warszawskiego oraz z Katolickiego Uniwersytetu Santa Maria in Arequipie w Peru. Jego wystąpienie, w języku francuskim, ukazywało historię i przebieg podróży dwóch franciszkanów, pierwszych przedstawicieli dyplomatycznych Zachodu, którzy dotarli i stanęli wobec mongolskiego chana Gujuka, krótko po jego wyborze w lipcu 1246 roku. To spotkanie, mimo negatywnej odpowiedzi na listy papieża Innocentego IV ze strony imperatora Mongołów, zapoczątkowało kontakty dyplomatyczne z Dalekim Wschodem, które w kolejnych latach XIII

i XIV wieku stały się mocno ożywione. Podróż Jana i Benedykta zaowocowała powstaniem opisów ich podróży i poselstwa: spod pióra Jana wyszła znana *Historia Mogołów*, Benedykt napisał krótką relację, która posiada dwa tłumaczenia na język polski (zob. Benedykt Polak, *Z Europy do Azji przez Kazachstan (1245-1247)*, Oficyna Olszynyka, Warszawa 2008).

Po referatach wszyscy obecni na nich goście (około 40 osób), zostali zaproszeni do przejścia do lokalu, w którym znajdowała się wystawa. Czternaście tablic z tekstem włoskim i ilustracjami obrazuje w szeroki sposób rzeczywistość Mongolii tamtego czasu, historię

wyprawy oraz późniejsze kolejne wydarzenia.

Pośród zaproszonych gości była obecna Chargé d'affaires a.i. Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej we Włoszech, Marta Zielińska-Śliwka oraz Konsul Honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Ankonie, Cristina Gorajski-Visconti.

Wystawa została zrealizowana pod patronatem i dzięki finansowaniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ekspozycja w Instytucie Polskim będzie trwała około miesiąca, jest udostępniona nieodpłatnie w godzinach pracy tej placówki. *Emil Kumka OFMConv*

Za: www.franciszkanie.pl

SALEZJANIN O TRUDNYM ŻYCIU W DAMASZKU

Damaszek, stolica Syrii, przeżywa niezwykle trudną sytuację. "Zawsze tak było w czasie tych siedmiu lat wojny, ale w tych dniach cierpi się jeszcze bardziej, ponieważ na stolicę padają strzały i jest wystrzeliwanych bardzo dużo pocisków z moździerzy z Guty, która znajduje się na peryferiach Damaszku, a która pełna jest dżihadystów i wiele innych grup fundamentalistycznych". W ten sposób o tej dramatycznej sytuacji, jaka panuje w mieście, mówi ks. Mounir Hanachi, salezjanin pochodzący z Aleppo, obecny dyrektor salezjańskiego ośrodka w Damaszku.

Za niedługo, w miesiącu marcu Syria wejdzie w ósmy rok wojny. Bombardowania obszaru Guty nasiliły się w ostatnim tygodniu, ponieważ rząd przygotowuje ostateczne natarcie, aby przejąć dzielnicę.

Z Guty jest wystrzeliwanych na stolicę wiele pocisków rakietowych. Kontynuuje ks. Hanachi: "te powodują śmierć bardzo wielu cywilów i dzieci. Dlatego też wiele szkół zostało zamkniętych, a w stolicy wprowadzono częściowo godzinę policyjną. Panuje wielki strach wśród ludności i dzieci, my także zostaliśmy zmuszeni zawiesić wszelką działalność ośrodka, jako że dzieci docierały autobusem do oratorium, co w obecnej sytuacji mogłoby grozić śmiercią. Zachęciliśmy je do pozostania w

domu, aż trochę ta sytuacją się uspokoi i będziemy mogli wznowić działalność".



"Mam nadzieję, że ten głos dotrze do was wszystkich, przyjaciele, pośród tego całego milczenia, z jakim Zachód spogląda na tę tragedię, jaką przeżywa naród syryjski, i manipulacji, jakiej dopuszcza się wiele sieci i mediów w odniesieniu do sytuacji, w jakiej znajduje się Syria. Pamiętam o was wszystkich w modlitwie, drodzy przyjaciele, w tym czasie Wielkiego Postu: czasie modlitwy i powrotu do Boga Ojca. Niech 'słońce' Zmartwychwstania dotknie serc mocarzy tego świata i niech w końcu zapanuje pokój na tej umęczonej ziemi" – kończy ks. Hanachi.

Za: www.infoans.org

POLSKIE BOCIANY NA UGANDYJSKIEJ ZIEMI

Polscy misjonarze są najlepszymi ambasadorami Rzeczypospolitej. W Afryce w Ugandzie, polscy salezjanie ks. Jan Marciniak i ks. Ryszard Józwiak ocalili przed zapomnieniem polski cmentarz z okresu drugiej wojny światowej.

Skąd wzięli się Polacy w Ugandzie?

18 tysięcy Polaków, głównie kobiet i dzieci, zostało ewakuowanych w czasie II wojny ze Związku Sowieckiego. To ludzie, którzy zostali wywiezieni w głąb Rosji, na Syberię i zmuszeni do katorżniczej pracy, a po powstaniu armii Władysława Andersa, mogli opuścić „nie-

ludzką ziemię" wraz z żołnierzami. Najpierw trafili do Iranu. Potem na pokładzie statku Batory przez Pakistan, Indie, trafili do Kenii, a stąd do miejscowości Koja nad Jeziorem Wiktorii w Ugandzie, gdzie ostatecznie powstała trzytysięczna polska kolonia. Anglicy przygotowali tutaj obóz uchodźców na rozległym wzgórzu. Polacy, pomimo wydanych przez Brytyjczyków zakazów kontaktowania się z tubylcami, bardzo szybko znaleźli wspólny język z miejscową ludnością. Afrykanie po raz pierwszy spotkali białych ludzi, którzy traktowali ich jak swoich, nie tworząc sztucznych barier.

70 lat po powstaniu tego osiedla odwiedziłem to miejsce, dokumentując otwarcie nowego budynku ośrodka zdrowia, którego budowę finansowały Salezjański Wolontariat Misyjny Młodzi Świata, polska ambasada oraz ludzie, którzy kiedyś tutaj mieszkali. Koja tak jak wtedy jest zapomnianą wioską nad jeziorem. Jadąc samochodem, myślałem o naszych rodakach, o polskich dzieciach i młodzieży, którzy pokonywali te same gruntowe drogi. O Koja słyszałem już wcześniej od naszych wolontariuszy, którzy w 2001 roku porządkowali polski cmentarz – jedyną wyraźną materialną pamiątkę,

która pozostała po polskim obozie uchodźców.

Wolontariusze pracowali pod przywództwem diakona Adama Parszywki, dzisiaj inspektora Inspektorii św. Jacka w Krakowie. Odnaleźli to miejsce dzięki ks. Janowi Marciniakowi.

Na cmentarz nie jest łatwo trafić. Droga jest niezwykle urokliwa, mój samochód jedzie wewnątrz zielonego tunelu z poprzerastanych drzew i pnączy. W pewnym momencie pojawia się droga na szczyt wzgórza. To dawna główna droga obozowa. Na szczycie był kościół, od którego promieniście rozchodziły się ulice i domy. Potem jechałem drogą, która jest pozostałością po obozie i biegnie u podnóża rozległego wzgórza. Tu właśnie mieszkało 3000 naszych rodaków.

Cmentarz jest na sąsiednim wzgórzu. Widać go było doskonale z obozu uchodźców. Z cmentarza widać z kolei Jezioro Wiktorii. Dojechałem do cmentarza, którym opiekowali się salezjanie, tj. ks. Marciniak i ks. Józwiak. Ten drugi, wspólnie z młodzieżą z Ugandy i z Polski, odbudował cmentarz, który był w całkowitej ruinie. Zobaczyłem piękny obiekt, otoczony biało-czerwonym murem z białymi krzyżami, wspaniale utrzymany. Także dzięki opiece Amba-

sady Polskiej z Nairobi. W Afryce nie spotkałem lepszego miejsca na modlitwę i medytację. Wracałem tam później przez trzy kolejne dni, aby modlić się, fotografować i filmować.



W kolejnych dniach odbyło się uroczyste otwarcie przychodni, na którym gościli m.in. sybiry – dawni mieszkańcy obozu, oraz przedstawiciele rządu polskiego. Spotkanie z nimi i ich wspomnienia były dla mnie prawdziwym dotknięciem historii. Zaczęło się ono modlitwą na cmentarzu. Byłem dumny, że jestem częścią tej naszej polsko-afrykańskiej i salezjańskiej historii jako Polak i jako salezjanin.

Danuta Kołodzińska, która wspólnie z bratem Ryszardem Janoszem po raz pierwszy po 70 latach wrócili do Koja mówi: – To był raj po całej gehennie Sybiru. Wspaniale dzieciństwo pełne przygód i zabawy. Przez całe dorosłe życie wracałam pamięcią do Koja. Do

naszej dyspozycji był wielki afrykański plac zabaw: jezioro, nieznanne tropikalne drzewa, owoce i warzywa, niezwykle zwierzęta.

Prężnie działała organizacja harcerska. No i przede wszystkim kościół na szczycie wzgórza w centrum obozu. Tutaj przyjąłem Pierwszą Komunię Świętą. Wiara nas jednoczyła i dodawała sił.

Ryszard Janosz: – Wszystkich nas porzepiała wiara. Pomimo trudności i cierpienia, ona nie tyle przetrwała, ale umocniła się i wrosła w nasze serca. Wszyscy bardzo tęskniliśmy za Polską, chociaż my jako dzieci tej Polski nie pamiętaliśmy. Zawsze co roku życzyliśmy sobie na wigilię, aby były to nasze ostatnie święta na obczyźnie. Z tego niesamowitego spotkania zapamiętałem szczególnie jedno zdarzenie podczas naszej wspólnej modlitwy nad grobami tych, którzy byli w drodze do Polski, ale swoje doczesne szczątki złożyli w afrykańskiej ziemi. Patrząc na naszych sybiraków i na ich białe włosy, zobaczyłem w górze nad nami bociana, pewnie przyleciał tu z Polski jak nasi sybiryści do swojej Polski w Afryce.

Więcej artykułów w najnowszym numerze magazynu „Don Bosco”.

Ks. Roman Sikoń SDB

Za: www.salezjanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

WARSZTATY DLA KLERYKÓW: TROSKA O POWOŁANIE – FORMACJA LUDZKA

Czcigodni Księża Moderatorzy: Rektory, Prefekci, Wychowawcy!

Nikogo dziś nie trzeba przekonywać, jak bardzo potrzebna jest formacja ludzka kandydatów do kapłaństwa. Dobrze ukształtowane człowieczeństwo kandydata do kapłaństwa to podstawa w przyszłej pracy duszpasterskiej; a dobra formacja ludzka to niezbędna pomoc w budowaniu kryzysów w powołaniu, w budowaniu zaufania i przyjaźni z innymi ludźmi.

Misjonarski Ośrodek Formacyjny *Vincentinum* w Krzeszowicach k/Krakowa prowadzony jest przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, które ma w swym charyzmie troskę o formację duchowieństwa proponuje w 2018 roku kolejną już sesję warsztatową dla kleryków: *Troska o powołanie – formacja ludzka*



Na sesji będą realizowane następujące zagadnienia:

- poznawanie siebie i weryfikacja własnych zachowań
- rozwijanie dobrego poczucia wartości
- nabywanie umiejętności radzenia sobie z mechanizmami zagłuszenia samotności
- rozwijanie inteligencji emocjonalnej (umiejętności zarządzania swoimi emocjami)
- pozbywanie się egoizmu w życiu wspólnotowym (trening antynarzekania)
- radzenie sobie z niedojrzałą złością (obrażaniem się, chęcią ukarania)
- budowanie siły charakteru (cierpliwość, hart ducha, społeczna odwaga,

gotowość do stawiania sobie wymagań i ich realizowania)

Zajęcia będą realizowane w formie wykładu wprowadzającego o kryzysach w życiu kapłańskim i ćwiczeń praktycznych nie wymagających ujawniania przed innymi własnych problemów.

Prowadzący: strona duchowa i wykład wprowadzający: ks. Jacek Lasoń CM-dyrektor Ośrodka; ćwiczenia praktyczne i zagadnienia psychologiczne: mgr Ewa Kosińska- psycholog, edukator, terapeutka współpracująca w środowisku krakowskim z licznymi seminariami męskimi w ramach wykładów i warsztatów z formacji ludzkiej. W 2010 roku prezentowała wykład *Blaski i cienie formacji do wspólnoty* w ramach Ogólnopolskiego Spotkania Rektorów Seminarium w Polsce.

Termin: 2-4 marca 2018 – zgłoszenia do 26 lutego (ostatnie wolne miejsca!)

Rozpoczęcie w piątek o godz. 16.00, zakończenie w niedzielę obiadem o godz. 12.00.

Koszt (zakwaterowanie, wyżywienie, praca z psychologiem): pokój 1-osobowy: **220 zł**; pokój 2-osobowy: **180 zł od osoby**.

Zgłoszenia: ks. Jacek Lasoń CM tel. 502398128 jlason@wp.pl ; vincentinum@misjonarze.pl, www.vincentinum.misjonarze.pl

Ks. Jacek Lasoń CM

TWÓRCA „MISTERIUM NA CYTADELI” ZAPRASZA

Szczęść Boże, Serdecznie zapraszamy do udziału w 17. Misterium Męki Pańskiej na Poznańskiej Cytadeli. Największe widowisko pasyjne w Europie, które w ciszy ogląda co roku kilkadziesiąt tysięcy osób, przygotowuje zespół, który we współpracy z profesjonalnymi firmami dostarcza głębokich przeżyć związanych z inscenizowaną opowieścią o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Czas trwania: 80 min.

Misterium odbędzie się tradycyjnie w sobotę przed Niedzielą Palmową, dnia **24 marca 2018 r. o godz. 19.00**. Poprzedzi je Msza św. o godz. 17.00 w kościele p.w. św. Jana Bosko na Winogradach, skąd wspólnie z aktorami przejdziemy na Cytadelę.

Na przedstawienie jest wstęp wolny, jednak po Misterium zostanie zebrana składka. W tym roku przypada **20 lat istnienia Misterium**; 1998 - 2018. W związku z tym serdecznie zapraszamy do wspólnego przeżywania Misterium Męki Pańskiej na Poznańskiej Cytadeli w tym jubileuszowym dla nas roku.

Szczegółowe informacje znajdują się na plakacie oraz na stronie www.misterium.eu.

Jeśli ktoś nie będzie mógł przybyć na Cytadelę, zachęcamy do zobaczenia

wielokamerowej transmisji z Misterium na żywo w internecie na stronie www.misterium.eu Szczegółowe informacje znajdują się na plakacie oraz na stronie www.misterium.eu.

Artur Piotrowski reżyser i producent Misterium wraz z ekipą realizacyjną



W KRAKOWIE DROGA KRZYŻOWA ZA PRZEŚLADOWANYCH

14 stacji opowiadających o 14 krajach, gdzie chrześcijanie cierpią za wiarę, złoży się na Misyjną Drogę Krzyżową Prześladowanych, która odbędzie się w piątek 2 marca w Krakowie. Organizuje ją Salezjański Wolontariat Misyjny – Młodzi Światu.

– Temat prześladowania chrześcijan jest dziś bardzo aktualny i nam bliski. Zależy nam na tym, by szczególnie w czasie Wielkiego Postu przybliżyć tragiczne historie prześladowanych za wiarę – mówi Sylwester Gaik z SWM – Młodzi Światu.

– Przejdziemy śladami tysięcy ludzi, którzy oddali życie za Jezusa Chrystusa – dodaje. Droga Krzyżowa odbędzie się na terenie Wiosek Świata – Parku Edukacji Globalnej w Krakowie.

Nabożeństwo, poza wymiarem modlitewnym, będzie miało także wymiar edukacyjny. Organizatorzy w rozważaniach uwzględnili przejście przez 5 kontynentów. Wśród omawianych krajów znajdują się m.in. Nigeria, Kanada, Francja czy Korea Północna.

– Jesteśmy świadkami prześladowań chrześcijan na całym świecie: brutalnych mordów, burzonych domów, palonych kościołów. Ludzie są wyrzucani na margines życia społecznego, zabijani tylko z powodu wiary w Jezusa Chrystusa. Największym wsparciem, jakiego jesteśmy w stanie udzielić, jest nasza nieustanna modlitwa w ich intencji – mówi Katarzyna Król z Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego.

Modlącym się będzie towarzyszyć ikona Nieśmiertelni, którą pobłogosławił bp Georges Abou Khazen z Aleppo.

Drogę Krzyżową współorganizują: Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie, Towarzystwo Ducha Świętego, Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej, Schola Męska przy Bazylice Franciszkańskiej, Wspólnota „Chrystus w Starym Mieście”, Wspólnota Salezjańska „Ziemia Boga” oraz wolontariusze z „Góry Dobra”.

Nabożeństwo jest kolejną akcją modlitewną organizowaną przez Salezjański Wolontariat Misyjny w intencji prześladowanych za wiarę chrześcijan. Pierwszym wydarzeniem z tego cyklu była płyta i koncerty „Nieśmiertelni”. Powstały we współpracy z muzykiem Dariuszem Malejonkiem, który z przedstawicielami SWM dotarł do syryjskiego miasta Aleppo, by przedstawić sytuację zniszczonego miasta. Za: www.deon.pl

Witryna tygodnia

michalici.pl – NOWA ODSŁONA

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że nowoczesna komunikacja nie może odbywać się bez nowych technologii, sposobów i form obecności w sieci. Internet, choć nigdy nie zastąpi osobistego spotkania w realnym świecie,

towarzyszy nam na każdym kroku, jest skutecznym środkiem zdobywania informacji, poznawania świata i nawiązywania kontaktów. To narzędzie. Odpowiednio użyte, może okazać się także bardzo pożyteczne dla Kościoła. Micha-

lici chcą dołączyć do tych, którzy posługują się nim sprawnie.

Kolejni papieże dostrzegali potencjał nowych mediów, nazywając je w orędziach na Światowy Dzień Środków

Spółecznego Przekazu: „współczesnymi areopagami głoszenia Dobrej Nowiny” (Jan Paweł II), „nowymi przestrzeniami dla ewangelizacji” (Benedykt XVI), czy też wprost „darem Bożym” (Franciszek). Dostrzegając szereg zagrożeń, widzą je także jako przestrzeń do zagospodarowania treściami ewangelicznymi.

Jak przekonuje włoski jezuita o. Antonio Spadaro, dla Kościoła nowe środki społecznego przekazu jawią się jako wyzwanie i miejsce apostołatu. Z obserwacji życia codziennego, relacji międzysobowych, sposobów komunikowania, zwłaszcza wśród młodych, rodzi się przekonanie, że nowe technologie cyfrowe nie są już tylko „narzędziami do używania”, ale stają się „przestrzenią do zamieszkania” (A. Spadaro, *Cyberteologia. Chrześcijaństwo w dobie internetu*, Kraków 2013, s. 11).

Głównym wyzwaniem w nowym świecie, na „kontynencie cyfrowym”, jest zaproponowanie nowej drogi, by użycie mediów było przepelnione duchem ludzkim i chrześcijańskim.

Na tym kontynencie muszą być obecni także michalici. Dlatego realizując zalecenie ostatniej Kapituły Generalnej, aby „(...) stworzyć profesjonalny portal internetowy, uwzględniający działalność całego zgromadzenia” (XXI KG, „Zalecenie” 7), podejmujemy wyzwanie, aby zmienić naszą formę obecności i aktywności w internecie. Wychodzimy poza myślenie o „stronie internetowej”, na

której znajdziemy informacje atrakcyjne głównie dla wąskiej grupy uczestników wydarzeń, o których mówią zamieszczone newsy, na rzecz myśli o obecności i aktywności w medium, jakim jest internet w możliwie jak najpełniejszym zakresie, korzystając z wielu jego atutów i możliwości.



Chcemy być obecni i pomocni zarówno dla tych, którzy „wejść z zewnątrz” poprzez komentarze, opinie, aktualności oraz blogosferę, jak i poprawić komunikację wewnątrz rodziny zakonnej poprzez ważne wiadomości, komunikaty czy dokumenty do pobrania.

Sprawę budowy projektu powierzyliśmy fachowcom, z którymi grupa michalitów i osób świeckich wypracowała koncepcję portalu „michalici.pl” w czasie warsztatów poprzedzających realizację i wdrożenie projektu.

Miały one na celu dokonanie kompleksowej analizy, w ramach której nastąpiła wymiana potrzeb i wiedzy między stronami. Pod dyskusję poddane zostały takie obszary jak architektura informacji, warstwa wizualna oraz funkcjonalność projektu. Efektem warsztatów było przy-

gotowanie dokumentu projektowego zawierającego wymagania funkcjonalne, techniczne, scenariusze użycia, strukturę serwisu oraz makiety.

To, co widzimy i z czego obecnie możemy skorzystać to pierwszy etap. Jego owocem jest nowa strona „michalici.pl”, która jest portalem zawierającym artykuły, aktualności z michalickich placówek oraz strefę z komunikatami dla zalogowanych użytkowników (michalitów).

Drugim etapem będzie zunifikowanie stron wszystkich placówek w formie mikroserwisów dostępnych w domenie „michalici.pl” oraz wdrożenie jednolitego systemu zarządzania treścią.

Być może brzmi to trochę jak „medialna nowomowa”. W gruncie rzeczy chodzi jednak o to, by mówiąc zrozumieliśmy językiem i posługując się nowoczesną formą, stawać się „(...) miejscem utrzymywania wzajemnych więzi oraz (...) zapraszania do doświadczenia wiary, celebracji liturgicznych, spotkań modlitewnych czy bezpośredniego kontaktu ze wspólnotami” (Benedykt XVI, Orędzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu).

Zapraszamy do odwiedzania, korzystania i współtworzenia portalu „michalici.pl”.

Odeszli do Pana

ŚP. MANSWET WARDYN OFMConv (1937-2018)

Były prowincjał Gdańskiej Prowincji Franciszkanów

Dnia 25 lutego 2018 r., w drugą niedzielę Wielkiego Postu, odszedł do Pana o. Manswet Wardyn, członek Gdańskiej Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Polsce (Franciszkanów), jubilat w Zakonie i kapłaństwie, Asystent Prowincjalny.

Ojciec Manswet Wardyn, imię chrzestne Henryk, syn Alojzego i Heleny zd. Osowska, brat trzech sióstr (Krystyny, Bożeny, Anny), urodził się 24 grudnia 1937 roku w Gdyni. W roku 1952 ukończył szkołę podstawową i rozpoczął Liceum Ogólnokształcące w Gdyni. Jak siedemnastoletni młodzieniec w swoim zyciorysie pisał: *upodobałem sobie służbę przy ołtarzu i od dawna myślałem poświęcić się Bogu na służbę jako kapłan*. A w swoim podaniu o przyjęcie do Zakonu napisał: *Mam szczerzy zamiar zostać kapłanem w Zakonie OO. Franciszkanów i poświęcić się najpiękniejszej pracy nad szerzeniem Królestwa Bożego na ziemi i zbawieniem nieśmiertelnych dusz*.

Idąc za głosem powołania w 1954 r. rozpoczął nowicjat w Niepokalanowie pod okiem mistrza nowicjatu o. Władysława Ryguły. Rok później 28 sierpnia 1956 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Przez kolejne dwa lata kończył szkołę średnią w Jaśle, po czym rozpoczął studia filozoficzne w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi-Łagiewnikach, które trwały od 1957 do 1959 r. Po ich zakończeniu rozpoczął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie. W dniu 30 października 1960 r. złożył profesję wieczystą, a w dniu 23 czerwca 1963 r. przyjął święce-

nia kapłańskie z rąk ks. bpa Juliana Groblickiego. W okresie formacji dał się poznać jako człowiek zdolny i pracowity, aktywny i pełen inicjatyw, zamiłowany liturgista i dobry ceremoniarz.



Po święceniach został skierowany do wspólnoty w Łodzi, gdzie był m.in. prefektem w szkole. Po roku przełożeni wystali go na studia na Katolicki Uniwersytet Lubelski na wydział filozofii, które trwały od 1964 do 1969 roku. Po ich zakończeniu na krótko wrócił do Łodzi i już w tym samym roku został skierowany do Gdyni, gdzie przebywał przez 14 lat, aż do 1983 r. W tym czasie pełnił różne posługi: prefekta, wikariusza parafii, a później gwardiana konwentu gdyńskiego i proboszcza. W roku 1977 został mianowany również Asystentem Prowincjalnym Prowincji Matki Bożej Niepokalanej,

a rok później wykładowcą WSD w Łodzi-Łagiewnikach. W 1983 r. został przeniesiony do Łodzi, gdzie kontynuował wykłady oraz był sekretarzem studiów w Wyższym Seminarium Duchownym. W 1986 r. został mianowany na trzy lata rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi. W kolejnej kadencji posługiwał w Gdańsku, gdzie przez trzy lata, począwszy od 1989 r., był Wikariuszem Prowincji, Asystentem Prowincjalnym oraz gwardianem klasztoru, pełniąc również obowiązki Przewodniczącego Komisji ds. Apostolstwa.

W roku 1992 na Kapitulę Prowincjalnej został wybrany na Prowincjała, powstałej w 1986 r. Gdańskiej Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego. Posługę tę pełnił przez dwie kadencje do roku 2000.

W następnej kadencji powierzono mu urząd gwardiana klasztoru poznańskiego, który pełnił do roku 2012, czyli przez kolejne trzy kadencje. Następnie, ciągle pozostając w Poznaniu, pełnił różne obowiązki klasztorne m.in. był ekonomem klasztoru. Angażował się również bardzo mocno w życie poznańskiego Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej, Pani Poznania. W kadencji 2012-2016 pełnił urząd Asystenta Prowincjalnego. Ten urząd powierzono mu także na następne cztery lata w roku 2016. W Poznaniu pozostał do końca swoich dni, znosząc cierpienie, które nawiedziło go w ostatnich miesiącach.

O. Grzegorz M. Kordek, Sekretarz Prowincji

ŚP. KS. MARIAN BRONISŁAW JAŚKIEWICZ MSF (1941-2018)

Śp. Ks. Marian Bronisław Jaśkiewicz MSF urodził się 28.02.1941 r. w Grębowie, w rodzinie chłopskiej, w diecezji sandomierskiej. Po edukacji podstawowej uczył się w Liceum Pedagogicznym w Rozwadowie, po ukończeniu którego podjął pracę jako nauczyciel. Nauczając dzieci jednocześnie sam kontynuował naukę studiując matematykę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Jak napisał w swoim zyciorysie, praca ta nie

dawała mu jednak zadowolenia, gdyż od najmłodszych lat pragnął służyć Bogu.

Pragnienie to postanowił zrealizować składając, w wieku 33 lat, prośbę o przyjęcie do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Przyjęty do Zgromadzenia rozpoczął 28.08.1974 r. postulat w Bąblinie, a kilka dni później tamże swój nowicjat, który zakończył złożonymi ślubami na jeden rok w 1975 r. Po

trzech latach w Kazimierzu Biskupim na wieczność poświęcił swoje życie Bogu w stanie zakonnym, a po pięciu przyjął święcenia kapłańskie 13.05.1980 r.

Przez pierwsze sześć lat kapłańskiego życia zajmował się formacją kandydatów do Zgromadzenia w Nowicjacie; najpierw jako socjusz a później jako Mistrz Nowicjatu. W 1986 r. został Sekretarzem Prowincjalnym, a od sierpnia 1987 r.

mianowany proboszczem parafii pw. św. Rodziny przy Domu Generalnym w Rzymie.

Po zakończeniu pracy w Rzymie (01.09.1999 r.) pomocą duszpasterską wspierał dom zakonny w Złotowie. Wkrótce został Rektorem tegoż domu i proboszczem parafii; przez dwa lata był jednocześnie kapłanem Hospicjum. Po upływie 3 kadencji Rektora, został przeniesiony do Żernicy, z przeznaczeniem do pomocy duszpasterskiej (01.08.2009 r.).

Po kilku miesiącach na krótki czas został mianowany administratorem naszej parafii w Gliwicach, po czym powrócił do Żernicy. Od 01.09.2010 r. Pomocą duszpasterską wspierał dom zakonny i parafię w Rzeszowie. Biskup Rzeszowski mianował go egzorcystą; posługę tę pełnił przez kilka lat, dopóki zdrowie na to pozwalało.



W ostatnich latach stan zdrowia Ks. Mariana zaczął się pogarszać. W Rzeszowie przeżył zawał serca, zmagał się

z cukrzycą. Kolejne zabiegi, konsultacje medyczne, okazywały się niezbędne i coraz trudniejsze do zniesienia. Jak wspomina jego ostatni Rektor: był w tym wszystkim bardzo delikatny, nie chciał obciążać współbraci swoją coraz większą niemocą. W dniu, w którym miał iść do szpitala, wczesnym rankiem, w piątek 23.02.2018 r., odszedł z tego świata po wieczną nagrodę do domu Ojca. 28 lutego skończyłby 77 rok życia. Zmarł w 43. roku życia zakonnego i 38. roku kapłaństwa.

W poniedziałek, 26 lutego, miała miejsce w parafii rzeszowskiej Msza św., której przewodniczył Biskup Senior diecezji rzeszowskiej Kazimierz Górny. We wtorek, 27 lutego, zgodnie z wolą zmarłego, ostatnie pożegnanie i złożenie ciała do grobu odbyło się w Sanktuarium Maryjnym w Górcie Klasztornej. *Niech spoczywa w pokoju...Ks. Michał Krych MSF*

ŚP. KS. STANISŁAW SKRZYPEK SChR (1930-2018)

Z nadzieją Zmartwychwstania w Chrystusie informujemy, że dnia 24 lutego 2018 r. w domu zakonnym w Puszczykowie odszedł do Pana śp. ks. Stanisław Szczypek SChR.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Puszczykowie, termin zostanie podany po ustaleniu.

Ks. Stanisław Szczypek urodził się 8 marca 1930 r. w miejscowości Wola Rębowska. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił dnia 23 sierpnia 1949 r. Dnia 8 września 1949 r. rozpoczął kanoniczny nowicjat w Ziębicach. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1950 r. w Ziębicach, zaś dożgonną 8 września 1953 r. w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 20 kwietnia 1958 r. z rąk ks. abpa Antoniego Baraniaka.



Po przyjęciu święceń kapłańskich pracował jako wikariusz: w parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Chociwlu (1958), w parafii pw. św. Ottona w Pырzycach (1958-1960), w parafii pw. św. Piotra i Pawła w Szczecinie Podjuchach. W latach 1960-1962 pracował w grupie misyjnej. W latach 1962-2006 był duszpasterzem w Brazylii: Guarani das Missões (1962-1967), Cruz Machado (1967-1974), Kurytyba (1974-1975) i (1988-2006), Carlos Gomes (1975-1977), Campo Tenente (1977-1987). W 2006 r. powrócił do Polski rezydował w domu zakonnym przy Parafii pw. św. Piotra i Pawła w Ziębicach. Od stycznia 2018 r. mieszkał w domu zakonnym w Puszczykowie.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!
Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. ABP ÓSCAR JULIO VIAN MORALES SDB (1947-2018)

Arcybiskup Santiago de Guatemala

W sobotę, 24 lutego, we wspomnienie Maryi Wspomożycielki nad ranem zmarł abp Óscar Julio Vian Morales, salezjanin, arcybiskup Santiago de Guatemala. Po zaopatrzeniu sakramentami świętymi, jak i po zapewnieniu wszelkiej możliwej opieki lekarskiej ze strony personelu Szpitala Uniwersyteckiego "Esperanza" do Domu Ojca odszedł arcybiskup Vian. „Kierujemy wyrazy współczucia pod adresem Zgromadzenia Salezjańskiego, które, w osobie abpa Viana, oddało na służbę temu Kościołowi swojego syna,

który był prawdziwym uczniem i misjonarzem Jezusa, wiernie wypełniającym naukę Księdza Bosko: żył nogami na ziemi, ale z wejrzeniem i sercem skierowanym w Niebo” – czytamy w komunikacie opublikowanym przez archidiecezję.

Abp Óscar Julio Vian Morales urodził się w mieście Gwatemala 18 października 1947 r. Świecenia kapłańskie przyjął 15 sierpnia 1976 roku, a 1980 roku zrobił

licencjat z liturgii w Papieskim Instytucie Liturgicznym "Anselmianum". Jako kapłan pełnił różne funkcje: radca szkolny w szkole technicznej "Don Bosco" w Panami, wykładowca w salezjańskim studentacie teologicznym w Gwatemali, dyrektor Instytutu Salezjańskiego "San Miguel" w Tegucigalpa, w Hondurasie, delegat inspektoralny ds. duszpasterstwa młodzieży, radca inspektoralny, dyrektor ośrodka młodzieżowego "Don Bosco" w Managua oraz dyrektor

Instituto "Don Bosco" w mieście Gwatemala.

W dniu 30 listopada 1996 r. został mianowany wikariuszem apostolskim El Petén i tytularnym biskupem Pupiana. Święcenia biskupie przyjął 1 lutego następnego roku.

Niestrudzenie pracował w departamencie Petén (departament obejmujący największy obszar w tym kraju, leżący na północy, na granicy z Meksykiem i Belize). W swojej działalności duszpasterskiej kierował się zasadą: "Bę-

dę *petenero* wśród *peteneros*... Chcę uważnie słuchać wiernych i pracować, uwzględniając potrzeby ludzi".



19 kwietnia 2007 r. został przeniesiony do archidiecezji Los Altos, w Quetzaltenango-Totonicapán, a 2 października 2010 r. został poproszony o zastąpienie kardynała Rodolfo Ignacio Quezada Toruño na urzędzie arcybiskupa metropolity Gwatemali.

Ks. Manuel Chilín, proboszcz kościoła „El Calvario”, tak mówi o ostatnich chwilach życia abpa Viana Moralesa: “Mogę powiedzieć, że był bardzo pogodny, pokojowo nastawiony i z uśmiechem na twarzy”. Za: www.infoans.org

FLOTA I BIZNESTANK – KILKA INFORMACJI

BIZNESTANK

Dwa tygodnie temu zakończyły się kolejne rozmowy z dyrekcją ORLENU dotyczące dalszej współpracy Forum Współpracy Międzyzakonnej w ramach programu **FLOTA i BIZNESTANK**. Ustalono nowe warunki współpracy i wielkość rabatów, które wejdą w życie od 1 kwietnia 2018 roku – II kwartał.



Program BIZNESTANK – warunki:

- rabat = 10 groszy na wszystkich paliwach (obecnie 8 groszy, maksymalnie 15 groszy)
- 1 grosz z każdego litra paliwa dla Sióstr Klauzurowych
- płatność za paliwo na stacji po zatankowaniu
- aktywny program VITAY na wszystkich stacjach za paliwo i produkty
- wyrobienie karty na podmiot kościelny = 1 zł
- karty już zarejestrowane i wydane przed 1 kwietnia automatycznie otrzymują = 10 groszy
- dla kart wyrobionych po 1 kwietnia – temat w toku

Program FLOTA, OPEN DRIVE, MIKROFLOTA – warunki:

- rabat = 14 groszy na każdym litrze paliwa (obecnie 12 groszy, maksymalnie 18 groszy)
- płatność odroczone, na podstawie wystawionej przez ORLEN faktury
- aktywny program VITAY na wszystkich stacjach za paliwo i produkty
- miesięczna opłata za kartę FLOTA, OPEN DRIVE lub MIKROFLOTA = 1 zł
- indywidualne warunki obsługi programu przez każdy podmiot zakony
- upust 10% na produkty ze sklepu (nie dotyczy: alkohol, papierosy, przejazd autostradą)

Nowość dla kart FLOTA, OPEN DRIVE, MIKROFLOTA:

- karty dla podmiotów kościelnych nie będą wymagały zabezpieczenia finansowego (kaucja, lokata)
- możliwość wyrobienia nawet jednej karty (1 samochód) na podmiot: parafia, dom, dzieło, ...
- do wyboru: FLOTA, OPEN DRIVE (tankowanie za granicą), MIKROFLOTA
- szczegóły na stronie: <https://dlakierowcow.orken.pl/programy-kartowe>
- przystąpienie do programu, rejestracja: <https://mikroflota.orken.pl/Bezpieczenstwo/Konto/Rejestracja>
- sami zamawiamy karty, blokujemy, sprawdzamy rachunki i włączmy usługi dodatkowe przypisane do danej karty: mFLOTA, mobiPARKING, serwisMECHANICZNY, viaTOLL
- *jest jedno małe ale ...*
- **KAŻDY nowy uczestnik programu MUSI** wcześniej przesłać do Ekonomu KWPZM dane: Nazwę podmiotu kościelnego, NIP oraz kontakt: osoba odpowiedzialna, adres e-mail, telefon
- bez wcześniejszego zgłoszenia NIP-u, potwierdzenia go ze strony FORUM nie będzie można korzystać z programu kart FLOTOWYCH na podanych wyżej warunkach
- program jest DOBROWOLNY, po zgłoszeniu „chęci” można z niego nie korzystać

W razie pytań proszę pisać: ekonom.konsulty@op.pl, lub dzwonić: 502022724

Ks. Piotr Cieplak MS
ekonom KWPZM